

# GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

ŁÓDŹ, CZWARTEK 4 SIERPNIA 1949 ROKU

Nr 211 (1135)

## ZJEDNOCZONY NARÓD

### . daje godną odpowiedź wrogom Polski Ludowej — budując ustrój sprawiedliwości społecznej

#### Robotnicy, chłopci, inteligencja pracująca i patriotyczne duchowieństwo pokrzyżują zdradzieckie antypolskie plany

##### Przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych — tow. Al. Zawadzki o uchale watykańskiej

WARSZAWA (PAP) PRZEWODNICZĄCY CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH TOW. ZAWADZKI O UCHALE WATYKAŃSKIEJ

papieża i jego wyrachowanych dyplomatów watykańskich. Ta polityka nie ma nic wspólnego z religią. Jest tylko nadużyciem wiary i kościoła dla celów zgoła ziemskich i przyziemnych, a zarażeniem wrogim interesom mas pracujących.

Z punktu widzenia międzynarodowego ruchu zawodowego, szczególną uwagę zwraca pozornie dziwna łączność, za którą między uchwałą watykańską a nauką przeciwko związkowemu łączom komunistycznym w Stanach Zjednoczonych, Anglii i w innych krajach zmarszczonych i kolonialnych, z nacjonalizacją przez burżuazję i jej rządy, przez reakcyjny kier i rozbiłszy się — agentów kapitału i imperializmu w ruchu robotniczym.

Polski ruch zawodowy nie pozwolił aby wprowadzono niemaszki religijne w szeregi związkowe. Nie dopuszczamy do podziału na wierzących i niewierzących. My związki: robotnicy i inteligencja, partyjni i bezpartyjni, wierzący i niewierzący — czujemy się w naszym zjednoczonych Związkach Zawodowych dobrze i bratersko, gdyż łączą nas wielka i dominująca idea budowy Polski Socjalistycznej.

Zadanie groźby dyskryminacji i represji religijnej nie wytrąca z równowagi naszej klasy robotniczej i nie sprwadza jej na manowce z obranej siłowej drogi.

Różnica między wierzącymi i niewierzącymi związkowcami jest i pozostanie

taka, że wierzący, gdy zechce, pójdzie w niedzielę lub święto do kościoła, gdzie za każdym razem będzie mógł się przekonać, że rząd z religią nie walczy. Niewierzący natomiast znajdzie inne formy zapokojania swych potrzeb duchowych. Przy pracy jednak oraz w działalności społecznej wierzący i nie wierzący pójdą ze sobą ręką w rękę.

Byliśmy tedy nadal odbudowywaliśmy Warszawę, zburzoną właśnie przez tych „biednych” Niemców, tak bliskich biedniemu sercu. Byliśmy odbudowywali Gdańsk, Wrocław, Szczecin, Opole i wszystkie zburzone miasta i wsie na Ziemi Polskiej. Byliśmy budowali wciąż nowe i wciąż piękniejsze osiedla robotnicze, domy kultury i świetlice, przedszkola i żłobki. Byliśmy drukowali i wysyłali do izb robotniczych i chłopskich coraz więcej i coraz lepsze książki.

### Lublin protestuje przeciwko uchwale Watykanu

LUBLIN (PAP) W związku z uchwałą Watykanu i oświadczeniem Rządu w tej sprawie obradowano w Lublinie rozszerzone plenium Wojewódzkiej Rady Narodowej z udziałem przedstawicieli partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Z ramienia Stronnictwa Ludowego zabrał głos ob. Steliga, który stwierdził, że Watykan chce przeprowadzić podział w społeczeństwie, jakkolwiek z oświadczeń Rządu wiadomo, iż nikt nie zamierza i nie zamierza toczyć w Polsce walki z wierzącymi.

Przedstawiciel WK PZPR tow. Korko stwierdził, iż Polska Ludowa nie należy z Kościołem, ani z religią. Następnym mówcą stwierdził, iż odpowiedź na groźbę kłótni będzie wzniosła oświata i praca nad odbudową ojczyzny.

Na zakończenie obrad stwierdzono jednomyślnie, że społeczeństwo polskie stoi mocno przy oświadczeniu Rządu i poświęci swe wysiłki budowie nowej Polski.

LUBLIN (PAP) Miejska Rada Narodowa w Lublinie uchwaliła rezolucję, w której stwierdziła, że wolność wyznania i praktyk religijnych jest w Polsce prawnie zagwarantowana. Wierni korzystają w pełni z opieki praw. Dłate

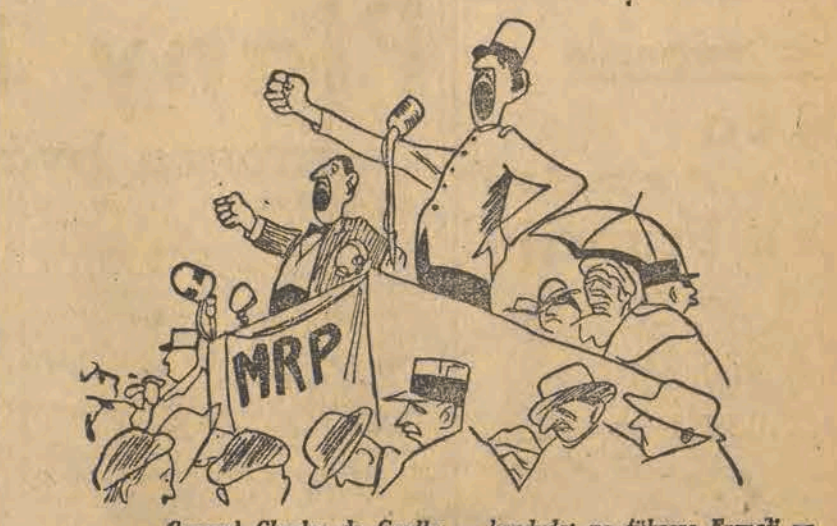
Byliśmy rozwijali współzawodnicztwo pracy, które jest wyrazem nowego, socjalistycznego stosunku do pracy i do własności społecznej.

Byliśmy wzmocniali ideologicznie i organizacyjnie jedność naszych szeregów związkowych i szeregów SZZZ, przejawiając przy tym maksymalną czujność klasową wobec kłopotów wroga.

Byliśmy pogłębiali w naszych milio przykładowych księży szczerze polskich, patriotycznych i postępowych, których jest w Polsce Ludowej coraz więcej, pójdą śmiało — wraz z narodem budującą swą lepszą przyszłość — nowe setki i tysiące duchowych, związanych z ludem polskim, pójdą wbrew bezbożnym, czyżalnym kosmopolitom w sutannach, służącym bezkrytycznie Watykanowi nawet wtedy, gdy występuje on nie jako autorytet w sprawie wiary, lecz jako wrogi Polsce, opierający swą działalność na fatalnie błędnych rachubach politycznych, państwo watykańskie.

Taka jest i będzie nasza związkowa odpowiedź na niepoczytalną i bezczelną awanturę watykańską.

Jesteśmy zarazem przekonani, że za przykładem księży szczerze polskich, patriotycznych i postępowych, których jest w Polsce Ludowej coraz więcej, pójdą śmiało — wraz z narodem budującą swą lepszą przyszłość — nowe setki i tysiące duchowych, związanych z ludem polskim, pójdą wbrew bezbożnym, czyżalnym kosmopolitom w sutannach, służącym bezkrytycznie Watykanowi nawet wtedy, gdy występuje on nie jako autorytet w sprawie wiary, lecz jako wrogi Polsce, opierający swą działalność na fatalnie błędnych rachubach politycznych, państwo watykańskie.



General Charles de Gaulle — kandydat na Führera Francji — małazł godnego współnika w bracie swoim — Edmundzie de Gaulle — który jest z łaski Amerykanów — merem Paryża. Obaj bracia de Gaulle na wysigci starają się wypelnić zlecenia i rozkazy swoich imperialistycznych mocodawców zza oceanu, płacąc w dolarowej walucie za kainową robotę.

### Dyplomata brytyjski — aferzystą

#### Nota rządu rumuńskiego do W. Brytanii

BUKARESZT (PAP) — Posel Rumuńskiej Republiki Ludowej w Londynie Makavei wręczył w imieniu swego rządu dnia 2 sierpnia br. notę rządowi brytyjskiemu, w której domaga się odwołania pełniącego obowiązki charge d'affaires sekretarza poselstwa brytyjskiego w Bukareszcie p. Sarelli Redric.

### Nieuchronna dewaluacja funta

BRUKSELA (PAP). — Tygodnik „Le Front” donosi, że od dłuższego czasu rząd brytyjski nosi się z zamiarem dewaluacji funta sterlinga. „Le Front” przewiduje, że najpóźniej w połowie września nastąpi dewaluacja funta, która połącznie z sobą dewaluacją innych walut, nastąpiących do strefy sterlingowej.

### Rosnące wpływy KP Japonii nie dają spać Mc Arthurowi

NOWY JORK (PAP). — Agencja prasowa „Allied Labor News”

donosi z Tokio, że w dniu święta narodowego Stanów Zjednoczonych — 4 lipca Mc Arthur wygłosił przemówienie, które zainaugurowało nową kampanię antykomunistyczną i antyrobotniczą w Japonii.

### Akademia ku czci Dymitrowa w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). W Manhattan Centre w Nowym Jorku odbyła się akademja poświęcona pamięci Georgi Dymitrowa. Wśród mówców, przemawiających na akademii, znajdowali się przywódca Komunistycznej Partii USA Dennis i Gates, którzy porównali proces przywódców partii komunistycznej USA z lipskim procesem o podpalenie Reichstagu.

W kampanii tej stosuje się bezskrupuły rozmaite prowokacje. Amerykańskie władze okupacyjne są zaniepokojone szybkim wzrostem wpływów japońskiej partii komunistycznej oraz pogłębiającym się w społeczeństwie japońskim przekonaniem, że jedynym rozwiązaniem trudności gospodarczych Japonii jest zacieśnienie współpracy między Japonią a Nowymi Chinami.

### Delegacja młodzieży kolonialnej na Światowy Festival w Budapeszcie przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP) — W dniu 3 b. m. przybyła do Warszawy delegacja młodzieży państw kolonialnych, która weźmie udział w Światowym Festivalu i Kongresie Młodzieży w Budapeszcie. W skład 49-osobowej delegacji wchodzi przedstawiciele postępowych i demokratycznych organizacji młodzieżowych z Wietnamu, Madagaskaru, Maroka, Haiti, Południowej Afryki, Egiptu i Wysp Towarzystkich.

WARSZA (PAP). — Przygotowania do Światowego Festivalu Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie objęły całą młodzież polską, która na liczących zgromadzeniach i wiecach manifestuje swą niezłomną wolę walki o trwały pokój. We wszystkich miastach wojewódzkich odbyła się m. in. czysta akademja z udziałem przedstawicieli Zarządu Głównego ZMP i delegacji zagranicznych, bawiących przejazdem w Polsce.

### Brytyjska „reklama” wokół niesławnej ucieczki przestępców

## Naród chiński i jego armia nie przebaczą okrucieństw popełnionych na ludności cywilnej przez fregatę brytyjską „Ametyst”

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podała oświadczenie dowódcy Armii Ludowej na froncie Czinkiang gen. Yuan-Czung-Sien w sprawie ucieczki zatrzymanej fregaty brytyjskiej „Ametyst”, która w dniu 24 kwietnia przdarła się w górę rzeki Tang Tse Kiang, bombardując pozycje Armii Ludowej.

General Yuan-Czung-Sien oświadczył, że „Ametyst” zmusił statek pasażerski „Kiangling”, który płynął w 351 rzeki do ostony go przed pociskami Armii Ludowej. Gdy oddziały Armii Ludowej wykryły ucieczkę i wezwały statek brytyjski do zatrzymania się „Ametyst” zaczął ostrzeliwać osłaniający go parawieć chiński, który stanął w płomieniach i zatonął. Z kolei „Ametyst” zaczął ostrzeliwać łodzie ratunkowe, w których żołnierze armii chińskiej usiłowali ratować tonących pasażerów statku chińskiego „Kiangling”, wskutek czego kilkuset pasażerów statku zatonęło.

### Zawieszenie działalności komisji zbrojeń ONZ

NOWY JORK (PAP). — Komisja Zbrojeń klasycznych przy ONZ zawiesiła swą działalność, przyjmując 8 głosami przeciwko 3 (ZSRR, Ukraina i Egipt) plan francuski, który ogranicza się do zbierania informacji o siłach zbrojnych i uzbrojeniu klasycznym członków ONZ, nie rozwiązując w ogóle zagadnienia redukcji zbrojeń.

Takie sa fakty — oświadczył gen. Yuan-Czung-Sien — niesławnej ucieczki „Ametysta”, która władze brytyjskie usiłują przedstawić jako czyn bohaterstwa.

Na posiedzeniu komisji w dniu 1 sierpnia br. zabrał głos przedstawiciel ZSRR Carapkin, który poddał ostrej krytyce tzw. plan francuski. j

Gen. Yuan-Czung-Sien podał następnie, że władze brytyjskie od dłuższego czasu prowadziły z przedstawicielami Armii Ludowej rokowania w sprawie zwolnienia „Ametysta”. Władze chińskie należały do zwolnienia fregaty brytyjskiej od wydania przez władze brytyjskie oświadczenia, potępiającego zbrodniczą akcję „Ametysta” w dniu 20 kwietnia br. oraz od zgody na podjęcie rozmów w sprawie odszkodowań za wyrządzone straty.

Związek Radziecki — stwierdza z naciskiem przedstawiciel ZSRR — prowadząc konsekwentnie politykę zmierzającą do utrwalenia pokoju, zdecydowanie domaga się poczynać od roku 1946 zakazu broni atomowej i ograniczenia zbrojeń.

W zakończeniu gen. Yuan-Czung-Sien oświadczył: „Jestem głęboko przekonany, że Armia Ludowa i cały naród chiński nigdy nie zapomni i nie przebaczą okrucieństw popełnionych przez fregatę brytyjską. Cała sprawa nie zostanie zamknięta, dopóki winni wspomnianych zbrodni nie zostaną ukarani, a rząd brytyjski nie przeprosi za nie władz ludowych i nie uiszcí odpowiedniego odszkodowania”.

### Granica na Odrze i Nysie — granicą pokoju — stwierdzają komuniści Niemiec Zachodnich

DORTMUND (PAP) — Komitet Centralny Niemieckiej Partii Komunistycznej opublikował w ramach kampanii w sprawie broszury pt.: „Dlaczego granica nad Odrą i Nysą jest granicą pokoju?”

Broszura ta masowo kolportowana we wszystkich trzech strefach okupacyjnych Niemiec zachodnich jest pierwszą publikacją antyrewizjonistyczną, wydaną i rozpowszechnianą na terenie Niemiec zachodnich.

„Granica nad Odrą i Nysą — jest granicą ostateczną — czytamy we wspomnianej broszurze — a kto uwiierdzi inaczej, ten świadomie uprzedza demagogię dla wywołania w pewnych kołach ludności, które się nigdy nie spełnia”.

FRANKFURT (PAP) — Z Fuldy do noszą, że znany działacz katolicki Wilhelm Gerst wystawił swą kandydaturę do parlamentu Niemiec Zachodnich na liście Niemieckiej Partii Komunistycznej. Gerst złożył oświadczenie, w którym apelował do katolików, by poparli komunistów, prowadzących niezłomnie i zgodną z interesami narodu politykę. Gerst zaznaczył, że nie uznaje decyzji Watykanu w sprawie groźby ekskomunikacji komunistów i osób z nimi współpracujących. Komuniści dążą bowiem do zbudowania sprawiedliwego ustroju społecznego, co odpowiada zasadom chrześcijaństwa.

## Zdemaskowani Judasze międzynarodowego ruchu demokratycznego

### Oświadczenie KP Grecji w sprawie stosunku klikki Tito do uchodźców i dzieci greckich w Jugosławii

PARYŻ (PAP). — Rozgłoszania Wolnej Grecji nadała oświadczenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Grecji w sprawie stosunku klikki Tito do uchodźców i dzieci greckich w Jugosławii.

W Jugosławii titowskiej — podkreśla dalej deklaracja — z pomocą i przyjaźni korzystają w rzeczy samej tylko beznamiętni dezercjerzy i zdrajcy narodu macedońskiego. Każdy Macedończyk, który kwestionował słuszność polityki jugosłowiańskiej klikki rządzącej, każdy, kto oświadcza, że Stalin uratował ludzką od faszystowskiej niewoli hitlerowskiej, wydawany jest janczarem Rankowicza.

do pracy nad zwiększeniem produkcji żelaza i miedzi, których dostarcza Amerykanom i które przelewane są na armaty dla faszystów greckich.

Demokraci greccy — stwierdza deklaracja — którzy po zawarciu porozumienia w Varkizie w lutym 1945 r. zbiegli przed terrorem i prześladowaniem ze strony faszystów greckich do Jugosławii, są tam prześladowani tak samo, jak wszyscy uczyliw komuniści. Klika Tito usiłuje chwalić się zainteresowaniem, jakim rzekomo stale darzyła walkę narodów oraz przyjaznym stosunkiem do uchodźców i dzieci greckich.

Uchodźcom, którzy ukryli się w Jugosławii po porozumieniu w Varkizie, nie pozwala się na powrót do Wolnej Grecji. W marcu rb. titowcy nie pozwolili delegacji Wolnej Grecji na odwiedzanie uchodźców w Jugosławii.

W zakończeniu deklaracja KC KPG stwierdza: „Walczący naród grecki orientuje się doskonale w istnym stanie rzeczy. IM BARDZIEJ GRZEZNA JUDASZE MIĘDZYNARODOWEGO RUCHU DEMOKRATYCZNEGO W BAGNIE ZDRADY. TYM GWIAETOWNIEJ ATAKUJA ONI TYCH, KTÓRZY ICH DEMASKUJĄ, ALE ŻADNA DEMAGOGIA I ŻADNA OBLUDA NIE POMOGA IM UKRYĆ ICH NIKCZEMNEJ ZDRADY”.

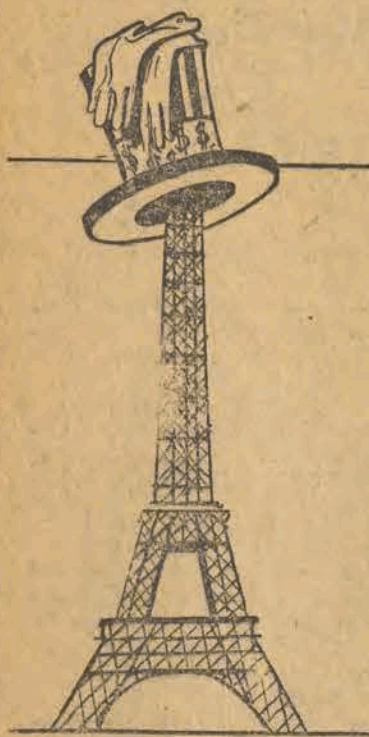
W rzeczywistości jednak zainteresowanie, które Tito i jego klika wykazywali kiedykolwiek w stosunku do Macedońców, wyrażało się w starym szowinistycznym marzeniu o jej aneksji.

Deklaracja KC KPG podkreśla dalej, że titowcy zmuszają uchodźców

Wszystkie praktyczne proopty

Na marginesie

Kto rządzi we Francji



Stosując terror i represje przeciwko elementom demokratycznym, zmarszczony rząd francuski nie gędzi obłudnych zapewnień na temat 'obrony interesów narodowych' i 'niezależności kraju'...

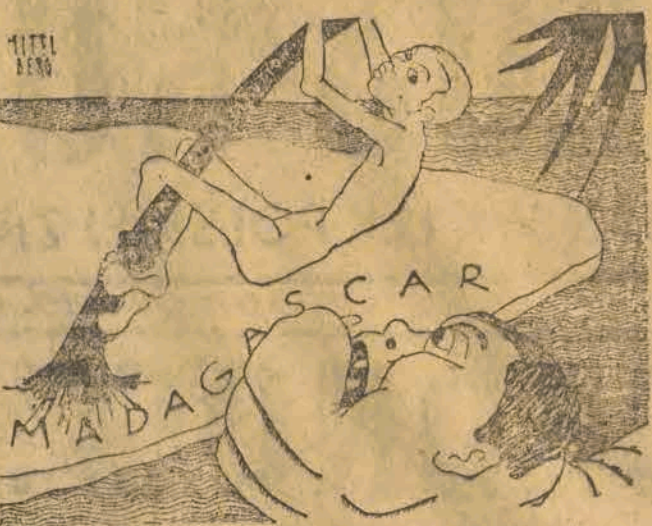
Plany inwestycyjne muszą być wykonane w terminie

W dotychczasowej praktyce realizacja inwestycji, zaplanowanych na dany rok przeciągała się z reguły na następny rok kalendarzowy, opóźniając przez to samo postępowanie planu rocznego.

Tylko takie przedsiębiorstwa państwowe, które w najbliższym czasie przystąpią do realizacji planu, mogą być wykorzystane do wykonania zadań państwowych.

W wykonaniu tak skontrolowanego planu inwestycyjnego w nieprzekraczalnym terminie 31 grudnia 1949 r. musi się stać nie mniej ważnym zadaniem, jak przedterminowe wykonanie planu produkcyjnego.

Polityka hipopotama



Amerykańskie trzody kapitalistyczne, za wiedzą i zezwoleniem francuskiego gubernatora Madagaskaru postanowiły stosować politykę hipopotama...

Trzeba utrzymać gmin w korbach obowiązku

Polityka Watykanu od Piusa VI do Piusa XII

Stara, zardzewiała i stępiona broń ekskomunikacji nie jest już od dawna do wódem siły Watykanu. Jest dowodem jego słabości. Od przeszło półtora wieku, co jakiś czas, wola się pod adresem siły postępu - 'anathema sit'...

W tym związku z Grzegorzem XVI - Pius IX, Watykan godzi się na nową formę wyszku klasowego, nie godzi się jednak z tym wszystkim, co klasę szlachecką przynosił w tym czasie...

W miarę, jak mieszczaństwo przedstawiało się czynnikiem postępu - otrzymujemy w miejsce sojuszu Watykanu z feudalizmem przeciw mieszczaństwu - sojuszu Watykanu, feudalizmu i burżuazji, przeciw jednej już silnej postępowej - ruchowi robotniczemu.

Nowe uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) - Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 2 sierpnia r. uchwaliła szereg dekretów między innymi o uregulowaniu niektórych zobowiązań przedsiębiorstw gospodarki społecznej i instytucji publicznych...

Marshallowskie dary

USA eksportuje do Europy zepsute produkty. Komisja senatu USA została poinformowana iż w ciągu ostatnich kilku lat, penicylina, która została uznana za nie nadającą się do zużycia w kraju, wysłana została do Ameryki Południowej i Środkowej...

Święto górników radzieckich

Wśród górników podmoskiewskiego zagłębia węglowego rozwija się coraz szerzej współzawodnicтво socjalistyczne na cześć Święta Górników z wypełnieniem planu rocznego w terminie do dnia 32 Rocznicę Wielkiej Listopadowej Rewolucji Socjalistycznej...

Na ekranach - „Jan Rainis” - radzieckich

Na ekranach radzieckich ukaże się nowy film artystyczny - „Rainis”, wyprodukowany przez Ryską Wytwórnę Filmową. „Izwiestia” zamieszczają recenzję z tego filmu pióra artysty ludowego ZSRR, S. Gerasi-mowa.

Film rozpoczyna się od naste-pującej sceny: poeta, Jan Plek szan, spotyka na drodze chłopca, Rainisa, który utracił konia, sam wprzągnął się do wozu i wraz z żoną ciągnie pod górę po strumym zboczu górskim swój ciężar.

Film oddaje wiernie atmosferę gorączkowej działalności rewolucyjnej i rewolucyjnego otoczenia Rainisa. Główną zaletą filmu jest jego charakter ludowy. O wartości i pięknie filmu decyduje fakt, że najbardziej wrzuszają i absorbują naszą uwagę sceny, w których Rainis występuje, jako wierny syn swego narodu...

Wszystkie słowa o „moralnych” obowiązkach właścicieli wobec pracowników, są tylko mistyfikacją wobec podstawowej tezy - że państwo winno przy pomocy przymusu uniemożliwić jakiegokolwiek targnięcia się na własność kapitalistyczną i że państwo nie wolno wymuszać na kapitalistach, by spełniali wobec proletariatu to, co Watykan nazywa „obowiązkiem miłości”.

Święto górników radzieckich uctwożone zostanie przedterminowym wykonaniem planu

Wśród górników podmoskiewskiego zagłębia węglowego rozwija się coraz szerzej współzawodnicтво socjalistyczne na cześć Święta Górników z wypełnieniem planu rocznego w terminie do dnia 32 Rocznicę Wielkiej Listopadowej Rewolucji Socjalistycznej...

Portrety przodowników pracy nagrodzone przez Ministerstwo Kultury i Sztuki na wystawie w Stolicy

Komisja złożona z przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz członków Komisji Artystycznej ZPAP dokonała rozdziału nagród Ministerstwa Kultury i Sztuki wśród uczestników I-iej Ogólnopolskiej Wystawy Portretów Przewodników Pracy.

Wśród górników podmoskiewskiego zagłębia węglowego rozwija się coraz szerzej współzawodnicтво socjalistyczne

Wśród górników podmoskiewskiego zagłębia węglowego rozwija się coraz szerzej współzawodnicтво socjalistyczne na cześć Święta Górników z wypełnieniem planu rocznego w terminie do dnia 32 Rocznicę Wielkiej Listopadowej Rewolucji Socjalistycznej...

Wśród górników podmoskiewskiego zagłębia węglowego rozwija się coraz szerzej współzawodnicтво socjalistyczne

Wśród górników podmoskiewskiego zagłębia węglowego rozwija się coraz szerzej współzawodnicтво socjalistyczne na cześć Święta Górników z wypełnieniem planu rocznego w terminie do dnia 32 Rocznicę Wielkiej Listopadowej Rewolucji Socjalistycznej...

Wśród górników podmoskiewskiego zagłębia węglowego rozwija się coraz szerzej współzawodnicтво socjalistyczne

Wśród górników podmoskiewskiego zagłębia węglowego rozwija się coraz szerzej współzawodnicтво socjalistyczne na cześć Święta Górników z wypełnieniem planu rocznego w terminie do dnia 32 Rocznicę Wielkiej Listopadowej Rewolucji Socjalistycznej...

Wśród górników podmoskiewskiego zagłębia węglowego rozwija się coraz szerzej współzawodnicтво socjalistyczne

Wśród górników podmoskiewskiego zagłębia węglowego rozwija się coraz szerzej współzawodnicтво socjalistyczne na cześć Święta Górników z wypełnieniem planu rocznego w terminie do dnia 32 Rocznicę Wielkiej Listopadowej Rewolucji Socjalistycznej...

# Grupy partyjne przy pracy

## Jak organizacja podstawowa w PZPB Nr 3 aktywizuje swe szeregi

„Celem pobudzenia działalności wszystkich członków i kontroli ich pracy, organizacje (oddziałowe, gromadzkie, terenowe) liczące ponad 20 członków mogą być podzielone na grupy”.

W ten oto sposób 54 punkt Stutu PZPB określa rolę najniższego szczebla organizacyjnej partii — grupy.

Zgodnie z instrukcją Biura Organizacyjnego KC PZPB, do dnia 15 lipca nastąpiła na terenie wszystkich zakładów pracy reorganizacja struktury partyjnej. Większe liczebnie organizacje podstawowe podzielone zostały na oddziały, a w ramach tych ostatnich powstały grupy.

Grupa partyjna — to zespół towarzyszy, pracujących np. na jednej taśmie lub w jednym oddziale administracyjnym.

Na grupie partyjnej, spoczywa obowiązek codziennej realizacji uchwał Partii. Grupy np. na oddziałach produkcyjnych walczą o jakość i ilość produkcji, realizację systemu oszczędnościowego, propagując idee współzawodnicstwa pracy.

Na czele każdej grupy stoi grupa, którego obowiązkiem wykracza znacznie poza dawne obowiązki dziesiątników. Towarzyszy nie tylko zbiera składki, kolportuje prasę, prowadzi ewidencje swego zespołu, lecz również na zwolnionych odprawach daje każdemu z członków konkretny plan pracy i kontroluje jego wykonanie.

Organizacja partyjna przy PZPB Nr 3 liczy 1400 osób — mówi na wstępie rozmowy jej I-szy sekretarz tow. Toma. Przy dotychczasowej strukturze partyjnej trudno było zaktywizować tę ogromną masę członków. To też z wyjątkiem nielicznego aktywu — członków Komitetu, sekretarzy kół i dziesiątników, towarzysze ograniczali swą przynależność partyjną do wypełniania zasadniczych obowiązków PZPB-owskich — do obecności na zebraniach i opłaty składek.

Mówicie o tym w czasie przeszłym. Czyżby sytuacja w naszej organizacji podstawowej po reorganizacji struktury partyjnej nie zmieniła się?

Tak i to dużej, teraz, to znaczy od trzech tygodni działają już nasze grupy partyjne. Jest ich 94, a w czasie swego krótkiego co-prawda istnienia działały już sporo.

Obarczenie każdego z członków grupy określonym zadaniem partyjnym sprawiło, że wzrosła dyscyplina i poczucie odpowiedzialności. Dzięki zaś usprawnieniu kontroli i mocniejszemu powiązaniu się z masami członkowskimi, władze partyjne organizacji podstawowej znają już nie tylko nazwiska 1.400 członków, lecz ich samych.

Zresztą po co wiele na ten temat mówić, gdy pójdziście na salę przekonacie się o tym najlepiej!

W sali panuje gwar. Robotnicy uwijają się przy maszynach. Zbliżyli się do jednej z przęsnic,

skąd dobiega nas energiczny głos kobiety.

Towarzyszu Sitek, waszym obowiązkiem jako majstra, jest nie tylko naprawa maszyny wówczas gdy ta się zepsuje. Wy, jako majster i członek partii, macie jeszcze większe obowiązki. — trzeba stale kontrolować maszynę, trzeba dokreślić śrubki zanim wylecą i spowodują postój przęsnicy. Jesteście PZPB-owcem. Musicie w pracy świecić przykładem. Jeśli wy będziecie dobrze pracować, z wami pójdą i inni.

Usprawnienie pracy własnej i innych majstrów — to wasze zadanie partyjne. Jesteście więc przed partią odpowiedzialni za wykonanie tego zadania — dodaje na zakończenie grupowa na sali przędzalni średnioprzędnej tow. Bronisława Kiełek.

— Rozumiem — zadanie będzie

wykonane odpowiada tow. Sitek. I odchodzi do swej roboty.

Tow. Kiełek wyjmując zeszyt i notuje: „Dnia 30.7 majster Sitek otrzymał zadanie...”

Następnie odkłada zeszyt i idzie do pomagaczki, tow. Jadwigi Kublik, aby sprawdzić, jak wywiązuje się ona z zadania usprawnienia pracy wśród pomagaczek.

I tak chodzi tow. Kiełek od jednej partyjniaczki do drugiej. Tu zajrzy, tam coś powie lecz i o swo

Bierze przecież udział we wspólne zawodnicze zespoły w dziedzinie trzeba dotrzymać kroku towarzyszkom z zespołu.

— Zresztą mówi tow. Kiełek do bry partyjniak musi umieć połączyć pracę zawodową z aktywną działalnością partyjną.

A tow. Kiełek naprawdę pracuje aktywnie i właśnie dzięki te

mu ta wzorowa przędzka, która w PZPB Nr 3 przeszła na obsługę trzech stron, po krótkim okresie sprawowania swej funkcji grupowej może nam powiedzieć.

— Pomagaczki pracują dobrze, a i prządki wzięły się raźniej do roboty. Mniej już mamy „lalek”, a cewki z dwukolorową przędzą należą do rzadkości. Trudno jest powiedzieć, w jakim procentie wzrosł gatunek naszej produkcji, lecz niewątpliwie uległ poprawie. I to jest pierwsze osiągnięcie naszej grupy partyjnej, a zarazem jest to przecież osiągnięcie całej organizacji partyjnej. Mogliśmy go osiągnąć tylko przy całkowitym zaktywizowaniu naszych towarzyszy i ich pracy polityczno-wychowawczej wśród szeregi

mu ta wzorowa przędzka, która w PZPB Nr 3 przeszła na obsługę trzech stron, po krótkim okresie sprawowania swej funkcji grupowej może nam powiedzieć.

— Pomagaczki pracują dobrze, a i prządki wzięły się raźniej do roboty. Mniej już mamy „lalek”, a cewki z dwukolorową przędzą należą do rzadkości. Trudno jest powiedzieć, w jakim procentie wzrosł gatunek naszej produkcji, lecz niewątpliwie uległ poprawie. I to jest pierwsze osiągnięcie naszej grupy partyjnej, a zarazem jest to przecież osiągnięcie całej organizacji partyjnej. Mogliśmy go osiągnąć tylko przy całkowitym zaktywizowaniu naszych towarzyszy i ich pracy polityczno-wychowawczej wśród szeregi

mu ta wzorowa przędzka, która w PZPB Nr 3 przeszła na obsługę trzech stron, po krótkim okresie sprawowania swej funkcji grupowej może nam powiedzieć.

R. Sch.

# Wystąpimy do walki z siewcami zamętu

## Chłop polski przejrzał na wskroś matactwa Watykanu

Fakt zagrożenia ekskomunikacją całego narodu polskiemu stanowi wprost niebawome posunięcie o charakterze zresztą wybitnie politycznym. Współautorem tego pomysłu jest Taylor — przedstawiciel kapitalistów amerykańskich. Powszechnie wiadomo, że dochody Watykanu, będącego państwem w całym te go słowa znaczeniu, opierają się na wielkich kapitałach i latyfundiach we Włoszech oraz udziałach w akcjach przemysłowych i licznych przedsiębiorstwach Anglii i Ameryki.

Między innymi Watykan jest poważnie zainteresowany w amerykańskim Banku Morgana. Stąd właśnie wypływa udział przedstawicieli kapitalistów amerykańskich w obmyśleniu ostatniej uchwały watykańskiej.

Pomysł był rzeczywiście niesłychany. Chłopi polscy potrafili jednak odróżnić politykę i interesy świeckie od religijnego kultu. Można było w zresztą nad tym niefortunnym manewrem przejść do porządku dziennego, gdyby poza tą groźbą nie kryły się ustulowania ze strony Watykanu wmszania się do polityki europejskiej i wysługiwania się imperialistom wszelakiej maści. Jednym z przejawów tego była słynna mowa papieża, wygłoszona w języku niemieckim do „Kochanych synów i córek Berlina Marchii i Pomorza”. Mowa, z którą postaramy się zapoznać każdego chłopca w Polsce. Wówczas zobaczą oni, jaką niecną grę ukartowano na szkole Polskiej.

„Umłowni synowie i córki Pomorza” — to przecież synowie najbardziej reakcyjnej hitlerowskiej, protestanckiej części byłej Hitlerli. Przedstawiciel Watykanu mówi w

stylu dyplomatycznym. „Czy jest to może nierealne, jeżeli my życzymy sobie i wyrażamy nadzieję, aby wszyscy zainteresowani się opamiętali i to, co zostało dokonane, cofnęli w tej mierze, w jakiej da się to jeszcze cofnąć?” Mowa tu o oddaniu naszych ziem Zachodnich? Czy papież nie wie, jako dyplomata, że jest to nierealne?

Wiel — Dobrze wiel! Ale co szkodzi zamącić stosunki międzynarodowe, zakłócić wewnątrz państwa spokojną pracę dla stworzenia dobrobytu narodu. Typowy posiew zamętu w interesie imperializmu amerykańskiego. Wymordowanie przez krwawych barbarzyńców milionów ludzi — to była drobnostka — naprawdę drobnej części dziejowej krzywdy — to zbrodnia w ustach tego niezwykle zaiste przedstawiciela katolicyzmu, przemawiającego, jak zajadły polityk z obozu imperializmu międzynarodowego.

Miałem możność rozmawiać z wieloma przedstawicielami naszego kleru. W naszych szeregach mamy spory odłam patriotycznego duchowieństwa. Z oburzeniem ustosunkowywali się oni do tych spraw. Wszyscy my — cały naród, a więc i my, chłopcy, zorganizowani w PSL, zgrupujemy się wokół Rządu, aby bronić praw ludzkich, sprawiedliwości, budowy lepszego ładu, pokoju i wypowiemy niezłomną walkę wszystkim siewcom nienawiści, skądkol-

wiek by oni nie pochodzili i pod jakimkolwiek nie ukrywali się płaszczykami.

Jan Kwił

przew. Zarz. Wojew. i członek NKW PSL



# Kapelusze Tódzkie wędrują w daleki ŚWIAT



Niewielka to fabryka i mało znana w naszym mieście. Sporo tożdzian nie wie nawet o jej istnieniu, a na pewno nieliczni tylko styszeł, że wyroby tej fabryki wędrują do najdalszych krajów. Ze tam gdzie, w egzotycznej krainie półkuli południowej, zdobywają głowy tubylców, są owocem pracy robotników Łódzkiej Fabryki Kapeluszy... że chronią one od palących promieni pod-szwrotnikowego słońca mieszkańców Hong-Kongu... że eleganckie, jasne kapelusze Szwedów, Holendrów i Bułgarów często noszą wewnątrz mały znaczek „Made in Poland”.

Długa droga prowadzi z ulicy Targowej na ulice Kairu, Amsterdamu lub Sztokholmu. W murach skromnej fabryki wre wyłożona praca, aby towar eksportowy był w jak najlepszym gatunku, aby kraj nasz nie powstydził się zagranicą swych wyrobów.



Słyszałam kiedyś zdanie, że fabryka kapeluszy to huta „w mniejszym wydaniu”. Tkwł w tym oczywiście dużo przesady, prawdą jest natomiast, że panuje tu ogromne gorąco, snują się tumany pary, a robotnik ma stale do czynienia z rozgrzanym filcem, który trzeba ręcznie urabiać i formować. Kapelusze przechodzi kilkadziesiąt faz zanim z puszystego, wełnianego słoika przekształci się w znane nam do brze damskie lub męskie nakrycie głowy. Aby ten puch stał się twardym i zwartym nby skóra, filcem — trzeba go moczyć w różnych kwasach i farbach, trzeba go „zwartniać” czyli filcować w licznych płynach i na sucho pod parą. Trzeba mu potem wprawną ręką nadać odpowiedni kształt, polysk oraz feson.

Praca to ciężka, ale w myśl zasad socjalizmu należy każde zajęcie jak najbardziej ułatwić robotnikowi, na leży stworzyć takie warunki, aby praca nie była dla niego uciążliwym obowiązkiem, lecz radością tworzenia. Tymczasem w oddziale „A” Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Kapelusznego wiele jeszcze brakuje do takiego stylu pracy. W tak zwanej „zwartniarni” robotnice gołymi rękami moczą w kwasach słoiki kapeluszu, a w formierni z powodu braku wentylacji panuje bardzo wysoka temperatura.

— Czy nie ma na to rady? — Jest, ale wydaje nam się, że kierownictwo oddziału „A” dotychczas sprawy te nie bardzo leżały na sercu. „Zwartniarki” otrzymały wpraw-

dzie gumowe rękawice, ale jak to często bywa, niechętnie wobec wszelkich nowości, oświadczyły, że wola pracować, jak dawniej. Parzą więc sobie nadal ręce, a Rada Zakładowa i Referat Higieny i Bezpieczeństwa Pracy patrzą na to obłośnie w przekonaniu, że już wszystko zostało zrobione, że „przecież one same tak chcą”.

Rozdanie rękawic — to była tylko formalność. Obowiązkiem Referatu Higieny i Bezpieczeństwa jest dopilnowanie robotnic, aby korzystały z tej ochrony i uchyli wszelkich środków w celu przekonania ich, że cienka, gumowa rękawiczka nie przeszkadza przy pracy, a chroni skutecznie ręce przed działaniem kwasów.

W formierni, gdzie bucha gorąco z rozpalonych suszarek, nie zaprowadzono wentylacji. Zapewne słuź nie jest tłumaczenie kierownictwa, że brak funduszy na te inwestycje, ale czyż do tej pory nie można było wystarczyć o te fundusze, czy wreszcie nie można było sposobem gospodarczym zainstalować przewoźnych chłodzących wentylatorów?

Zwiększylibyśmy wtedy jeszcze wydajność pracy — zapewne tow. Nockowski. Przez niczyje ręce nie przewinie się w ciągu godziny tyle filcowych słoików, co przez jego pracowite i wprawne dłonie. W oddziale tak zwanej turowni nikt nie oszlifuje w ciągu dnia pracy tytu kapeluszy, co tow. Tadeusz Gerbich, który na 1 Maja zobowiązał się wykonać normę w 150 procentach, a przekroczył ją o dalsze 25 procent.

W oddziale „A” nie brak zdolnych i sumiennych robotników, dzięki którym plan wykonano z nadwyżką a jakość wzrasta z każdym miesiącem. Nie ulega wątpliwości, że robotnikom z oddziału „A” trzeba pomóc, trzeba się zainteresować ich warunkami pracy. Winno to być zadaniem dyrekcji Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Kapelusznego, a także organizacji partyjnej i zawodowej.



Tow. GERBICH, pracownik Fabryki Kapeluszy odznaczony Orderem Sztandaru Pracy

## Korespondenci fabryczni piszą

### Pracownicy umysłowi PZPB Nr 16 w roli żeńców

Pracownicy umysłowi wraz z dyrektorem i dyrektorem naczelnym Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 16 w Łodzi postanowili przyjąć z pomocą w akcji żniwnej.

Z powodu braku dostatecznej ilości żeńców, żniwa w majątku fabrycznym PZPB Nr 16 posuwały się opornie. Opady atmosferyczne, zagrażające zbirom obfitych plonów, wymagały szyb-

szego wykonania prac żniwarskich przy pomocy większej ilości rąk robotniczych.

Gdy Rada Zakładowa PZPB Nr 16 przedstawiła na ogólnym zebraniu stan akcji żniwnej, pracownicy biurowi i członkowie dyrekcji w liczbie 100 osób uchwalili jednomyślnie pośpieszyć z pomocą żniwiarom.

Z okrzykiem „zmiana idzie!” powitali przybyli na miejsce pracownicy biurowi wyzorpianych przy pracy żeńców. Kosy i sierpy podgrzewały wnet z rąk robotników rojących do rąk pracowników biurowych.

Przebiegu dwóch dni zęsto pola i zwierzenia zboże. Było trochę odcieków na palcach, trochę bólu w krzyżu, ale przede wszystkim wiele, wiele radości, którą przyniósł nie tylko ruch, ale w pierwszym rzędzie świadomość, że plony zostały uratowane i zabezpieczone przed kapryśnymi grymasami pogody.

Korespondent fabryczny „Głosu” Zielińska z PZPB Nr 16 w Łodzi

# Racjonalizatorzy z Fa-Ma-Tki

W Państwowej Fabryce Maszyn Tkaekich w Łodzi notujemy obecnie, wraz ze wzrostem zainteresowania systemem „O” i powiększeniem szeregu mistrzów oszczędności, znaczne ożywienie na odcinku wynalazczości i ulepszeń technicznych.

Pionierzy naszej racjonalizacji — wynalazcy i racjonalizatorzy — podkreślają szczególnie jeden moment w ich pracy, mający doniosłe znaczenie dla popularyzacji wynalazczości oraz ulepszeń — sprawne i szybkie rozpatrywanie i wynagradzanie wniosków racjonalizatorskich przez nadrzędne władze przemysłowe.

Gdy jeszcze w roku ubiegłym ocena wynalazku czy przyznanie nagrody racjonalizatorowi — wymagało dużego okresu czasu, gdy zdarzały się nawet wypadki przemierzania wniosku racjonalizatorskiego — to obecnie, dzięki rozporządzeniu Ministerstwa

Przemysłu i Handlu w sprawie szybkiego rozpatrywania spraw wniosków racjonalizatorskich i ich wynagradzania, nastąpiła w tej dziedzinie wyraźna poprawa.

Dowodem tego są między innymi Niedawno temu otrzymaliśmy pismo od zwierzchnich władz przemysłowych w sprawie sześciu wniosków racjonalizatorskich, które wyszły z naszych Zakładów i doczekały się b. słusznej i szybkiej oceny.

Między innymi na uwagę zasługuje wniosek racjonalizatorski ob. Stanisława Jacaka, który dzięki zastosowaniu specjalnego trzpienia z łożyskiem kulkowym przysporzył oszczędności w skali rocznej w wysokości 132 tys. zł.

Wniosek ten zaliczony został do grupy „A”, a więc najwyższej, a naroda wynosiła ok. 10 tys. złotych.

Szybko rozpatrzone przez władze przemysłowe i nagrodzony kwotą nie mniejszą został również wniosek racjonalizatorski tow. — Suskiego Jana i Dudy Stanisława, którzy zastosowali z powodzeniem imak czteronożny do tkarek.

Między innymi nagrody za pomysły racjonalizatorskie otrzymali tow. — Edmund Bakiewicz za przyrząd do szlifowania frezów palcowo-ozolowych, Stefan Janik za przyrząd do zwijania sprężyn, tow. Suski za przyrząd do prostowania wrzecionek oraz ob. Mieczysław Wiaderny za przyrząd pomocniczy do szlifowania pil tarcewowych i frezów.

Narazicie „Skrzynki Pomysłów” naszego zakładu nie świecą więcej pustką!

Korespondent fabryczny „Głosu” z „Famatki” Kasprowicz

# Współzawodnictwo pracy



Mistrz jakoś tow. Wincenty Gryś

Tow. Redaktorze! Z pełnym zadowoleniem donosimy Wam, że posiadamy w naszej licznej gromadzie współzawodniczących naprawdę wyjątkowego tkacza. Jest to tow. Wincenty Gryś, od 40 lat pracujący w tkalni — wzór sumiennego i uczciwego robotnika. Od 1945 r. przez krosna tow. Gryśa nie przeszła ani jedna sztuka brakovka, nigdy nie był wzywany do tablicy brakerskiej. Zapytany, w jaki sposób osiąga tak dobre wyniki tkając trudny artykuł UK 18, tow. Gryś odpowiada zawsze jednako: — Jest moja ambicją i punktem honoru, aby dla Polski Ludowej produkować zawsze jak najlepszy towar. Spaliłbym się ze wstydu, gdybym na tablicy brakerskiej musiał oglądać swe błędy.

Tow. Gryś zdobył w II etapie współzawodnictwa zasłużoną pierwszą nagrodę w wysokości 5 tysięcy zł.

Wzywamy wszystkich tkaczy na dwójkach szeroki, aby stanęli do szlachetnej rywalizacji z mistrzem jakości, tow. Wincentym Gryśem.

Referat Współzawodnictwa PZPB Nr 3

Co przynoszą ludzkości zwycięstwa Chińskiej Armii Ludowej

# Chiny — potężny bastion pokoju

### Rozległy kraj olbrzymich bogactw i nieograniczonych możliwości

#### OSZAŁAMIAJĄCE LICZBY

Powierzchnia Chin wynosi przeszło 10 milionów kilometrów kwadratowych. Stanowi to tyle, ile połowa terytorium Związku Radzieckiego — jest to obszar o 3 miliony kilometrów kwadr. większy, niż Stany Zjednoczone (USA — 7,830 tys. km kw.), a 32 razy większy, niż obszar Polski. Wybrzeże morskie rozciąga się na długości około 7 tys. km. Główna rzeka Jang-Tse-Kiang — czyli Rzeka Niebieska — ma 6.080 km długości, Ho-Ang-Ho, albo Rzeka Żółta — ma 4.130 km (Wielka — 1.082 km). Rzeki chińskie połączone są gęstą siecią kanałów. Największy z tych kanałów, służący zarówno potrzebom rolnictwa jak i komunikacji, jest kanał Jun-Ho-o długości 1.100 km.

#### JEDNA CZWARTA LUDNOŚCI ŚWIATA

Chiny liczą 475 milionów mieszkańców — czyli prawie jedną czwartą ludności świata. Co czwarty człowiek na świecie jest właścicielem. Chińczykiem. Chińczyków jest 19 razy więcej, niż Polaków, a przeszło 3 razy więcej, niż Amerykanów.

#### ZIEMIA, KTÓRA RODZI TRZY RAZY DO ROKU

Przeszło 75 procent ludności trudni się rolnictwem. Każdy skrawek na ogół bardzo żyznej ziemi jest nieczynnie uprawiany, mimo dość prymitywnych sposobów gospodarki rolnej. Główną trudnością rolnictwa w Chinach jest konieczność nawadniania około 25 procent ziemi uprawnej. Brak rozwiniętej hodowli powoduje niedostatek nawozów naturalnych — wykorzystywane są więc jako nawóz wszelkiego rodzaju odpadki — ił i popiół. Mimo tych trudnych warunków żywa odbywa się tam dwa lub trzy razy do roku.

Zwycięstwo demokracji w Chinach pozwoliło na przeprowadzenie reformy rolnej: dwie trzecie chłopów chińskich nie posiadało ziemi, lecz dzierżało ją. Chiński dzierżawca uprawiał wraz z rodziną poletko wielkości 3-4 arów, z których przeszło połowę zbiorów musiał oddawać obszarownikowi. Fakt ten świadczy o niezwykle niskiej stopie życiowej chłopów chińskich. Jak również i o wysokiej płodności tamtejszej ziemi, rodzącej kilka razy do roku.

W Chinach południowych i środkowych uprawia się ryż i proso, jako uprawy podstawowe. Produkcja ryżu wynosi pół milarda kwintalów rocznie. W Chinach północnych i północno-zachodnich uprawiana jest: pszenica, jęczmień, proso, ziemniaki, latorośl winna, bawełna, len, rabarbarum, indygo, konopie, mak, najrozmaitsze korzenie do przypraw, oraz tytoń. Ze względu na brak hodowli (utrzymuje się przeważnie tylko świnię i drób) brak fluszczy pokrywany jest przez uprawę roślin specjalnie bogatych w fluszcze — przede wszystkim soi i rozmaitego rodzaju roślin strączkowych. Do końca XIX wieku chińska herbata rządziła rynkiem światowym. Konkurencja Anglików, którzy na Cielonie założyli nowoczesne plantacje herbaty doprowadziła do tego, iż ostatnio Chiny dostarczały zaledwie 12 procent światowego eksportu herbaty.

Na obszarach, okupowanych w swoim czasie przez Japonię, rozwinęła się specjalnie uprawa maku i produkcji opium. Był to wynik po lityki okupanta japońskiego, który osłabiał i niszczył naród chiński przy pomocy opium podobnie, jak hitlerowcy przy pomocy bimbru usławiali degenerować naród polski. Obecnie władze Chin ludowych walczą skutecznie z rozpowszechnionym nalożeniem palenia opium.

Wysoko stoi uprawa warzyw i owoców. Rybołówstwo jest dość rozwinięte, a sztuczna hodowla ryb na nie jest Chińczykom od tysięcy lat.

Bardzo poważna pozycja w rolniej gospodarce chińskiej stanowi hodowla jedwabnika, prowadzona na naj większą skalę na świecie.

#### MILIARDY TON WĘGLA I RUDY

Ziemia chińska kryje ogromne bogactwa mineralne, w znacznej swej części jeszcze niezbadane. Dotychczas stwierdzono, że węgla kamiennego występuje prawie we wszystkich prowincjach chińskich, w szczególności zaś w prowincji Szan-Si, gdzie pokłady jego szacuje się na około 100 miliardów ton. Łącznie zapasy w znanych dotychczas zagłębach węglowych obliczają uczeni na 1.000 miliardów ton węgla. Ruda żelazna występuje w prowincjach północnych i środkowo-zachodnich i pokłady jej oceniane są na 750 miliardów ton. Poza tym znajdują się w Chinach pokłady złota, srebra, ołowiu, miedzi, cynku, wolframu i antymonu. Przeszło 70 procent światowej produkcji antymonu (będącego jak wiadomo, surowcem o wyjątkowym znaczeniu strategicznym), jak również i wolframu, przypada na ten kraj.

Władza ludowa umożliwiła naukowe zbadanie pod względem geologicznym całego terenu Chin. Badania te przyniosły niewątpliwie podobnie doniosłe niespodzianki, jak badania uczonych radzieckich po Rewolucji Listopadowej, którzy w ZSRR odkryli szereg nieznanych przedtem olbrzymich złóż cennych minerałów.

Po ostatnich wspaniałych zwycięstwach Chińskiej Armii Ludowej olbrzymi ten kraj został w łwiej części wyzwolony spod władzy rodzimej reakcji i międzynarodowego imperializmu. Zwiększyło to wydatnie potęgę obozu postępu, obozu walki o pokój i demokrację. Jak znaczny jest ów wkład, — mówią o tym dane i cyfry, dotyczące geografii gospodarczej Chin.

W stosunku do swych olbrzymich możliwości przemysł chiński jest jeszcze słabo rozwinięty. Złożyły się na to przede wszystkim długie lata penetracji krajów imperialistycznych. Wszystkie większe zakłady przemysłowe, nowoczesne urządzenia należały do zagranicznych kapitałistów. Chińskie przedsiębiorstwa były zwykle urządzone w sposób przestarzały. Do chwili wyzwolenia chińska klasa robotnicza wyzyskiwana była w sposób bezprzykładny. Robotnik chiński, pracując 14 godzin na dobę, otrzymywał najniższą na świecie płacę. Prawie wszystkie przedsiębiorstwa zatrudniały również dzieci, stanowiące naj tańszą siłę roboczą.

Najbardziej rozwinięty jest w Chinach przemysł metalowy i włókienniczy. Jest więc znaczna ilość przedmiotów i tkanin bawełny i jedwabiu. Tien-Tsin, Szanghaj i Kanton tworzą największe ośrodki włókiennicze. Poza tym Chiny produkują zna na na całym świecie wyroby z porcelany, farby roślinne i tusze.

#### z cyklu:

## Budowniczoje Polskiego Ludoweje

### Tow. Wacław Banasiak — majster salowy w PZPW Nr 4

Wypoczęty i opalony ze świeżym zapachem sił i energii przystąpił Tow. Wacław Banasiak po powrocie z urlopu do pracy w PZPW Nr 4. Już pierwszego dnia oczekiwała go radosna niespodzianka. Towarzysze pracy przywitali go wesołymi okrzykami, oznajmiając, iż w dniu 22 lipca został odznaczony Orderem Sztandaru Pracy. Wszyscy robotnicy i kierownicy zakładów złożyli mu serdeczne gratulacje. Uczynili to ze szczerym zadowoleniem. Uważają bowiem, że komu jak komu, ale majstrowi salowemu tow. Banasiakowi należało się takie wyróżnienie, należała się nagroda za jego pełną poświęcenia i zapалу pracę w fabryce.

Patrząc na jego trykającą zdrowiem twarz trudno uwierzyć, że przeżył on podczas wojny kilka lat w hitlerowskim obozie koncentracyjnym. — Sam nie wiem, co mnie ustrzymało przy życiu — opowiada tow. Banasiak. — Po powrocie do kraju czułem się zupełnie rozbitym i niezdolnym do pracy. Ale rybelo okazało się, że nie jest jeszcze tak źle ze mną. Gdy ujrzałem, jak szybko nasz kraj zaczyna dźwigać się z gruzów i zniszczenia zrozumiałem, że moje miejsce jest w szeregach budowniczych Polski Ludowej.

Już w 1946 roku tow. Banasiak zostaje majstrem w PZPW Nr 4. Obecnie zaś awansował na stanowisko majstra salowego oraz zastępcy kierownika zgrzebniarni. Zastosowanie jego ulepszeń i wynalazków przyniosło już duże oszczędności w zakładzie. Tow. Banasiak wszystkie swe zdolności poświęca fabryce. Nawet po po-



wrocie do domu nie może oderwać się od spraw, związanych z produkcją. Twórcze pomysły, jakie powstają przy pracy, zostają w domu zamienione na szkice i plany. Wynalazek, będący obecnie na „warsztacie”, według zapowiedzi majstra, przewyższy swą wartością wszystkie dotychczasowe ulepszenia.

Toteż fabryka otacza opieką majstra tow. Banasiaka. Znajdąc jego trudne warunki mieszkaniowe, kierownictwo przyznało mu obecnie dwa pokoje z kuchnią w domu fabrycznym.

Tow. Banasiak jest mocno związany z murami zakładów „wewnętrznej czwórki” swą pracą zawodową. Ale to jeszcze nie wszystko. Bierze także czynny udział w życiu politycznym i społecznym, łącząc umiejętnie wszystkie te zajęcia tak, że jest prawdziwym wzorem świadomego robotnika i obywatela.

M. S.

### Reka w reke dla wspólnego dobra

## Pomoc miasta dla wsi w ZSRR

### Wszechstronna współpraca podnosi poziom techniki i kultury

Scisła i owocna współpraca między socjalistycznym przemysłem a rolnictwem ZSRR, między robotnikami, przedsiębiorstw przemysłowych, a pracującymi ni chłopami, nawiązana od pierwszych dni istnienia władz radzieckich zacieśniała się coraz bardziej z każdym rokiem. Obecnie współpraca ta nosi niezwykle wszechstronny charakter, zmierzając do tego, by podnieść na wyższy poziom gospodarkę wiejską, skierowując ją na tory daleko idącej mechanizacji i całokształtu gospodarki rolnej, elektryfikacji i radiolokalizacji wsi. Współpraca ta zmierza również do dalszego podniesienia poziomu kulturalnego wsi kolchozowej.

Wymowną ilustracją wszechstronnej współpracy między miastem a wsią jest pomoc udzielona przez charkowskie fabryki i zakłady przemysłowe kolchoznikom obwodu.

Uwzględniając wysunięte przez kolchozników postulaty, odbudowane po ostatniej wojnie wielkie zakłady „Sierp i Młot” w Charkowie rozpoczęły seryjną produkcję młocarki nowego typu, której wydajność jest o 30 — 40 procent

większa od używanych młocarek „MK-1100”. W ciągu ostatnich czterech lat robotnicy Charkowa z udziałem kolchozników zelektryfikowali w obwodzie 384 kolchozy, 51 SMT i 44 sołchozy. Zbudowali oni 190 ciepłych i 9 wódnych elektrowni, ułożyli przeszło 800 km przewodu wysokiego napięcia, dając światło elektryczne dla 30 tysięcy domów.

Elektromechaniczne zakłady imienia Stalina zorganizowały elektryczną mockę w 23 kolchozach. Fabryki Charkowa skierowały podczas zniw w teren w roku ubiegłym 1.360 ciężarówek i 70 samochodów osobowych. W ciągu ostatnich 3 lat przeszło 100 tysięcy robotników Charkowa pracowało na polach kolchozowych obwodu, by dopomóc chłopom w wykonaniu ich zobowiązań wobec państwa. Robotnicy Charkowa projektują w roku bieżącym zbudować i uruchomić we wsiach obwodu elektryczne wodne o ogólnej mocy 445 kw oraz elektrownie cieplne o mocy 720

gromnych, niezbadanych jeszcze w pełni bogactwach, o półmiliardowej ludności, niezwykle urodzajnej ziemi — ma przed sobą wspaniałą przyszłość. Władza ludowa technologia nowe życie w ten potężny kraj, który do niedawna był tylko rynkiem zbytu i kolonią dla krajów imperialistycznych. Zbudowały się nowe Chiny, które potrafią wykorzystywać umiejętnie swe bogactwa i siłę, stanowiącą potężny bastion we froncie pokoju i postępu.

K. J. Zaleski

### Dzieje pewnej niezapomnianej niedzieli

## Zwiedzamy nasze wybrzeże Migawki z wczasów w Międzyzdrojach

(korespondencja wiersza „Głosu”)

Szczecina i widać z nich postanowilo: — Dziś wybierzemy się na wycieczkę!

Piękny statek pasażerski „Diana” — wolno sunie wodami Dolnej Odry. Na pokładzie — tłum pasażerów, wśród których przeważają kobiety. Nie ma się czemu dziwić — wycieczkę zorganizowała przecież Liga Kobiet.

Płyniemy obok północnych dzielnic Szczecina, mijamy Wąły Chłobrego, Kapitanat Portu i nadbrzeże węgłowe „Arsenal”. Przy nadbrzeżu leżące statki, na których powiewają barwne flagi — Szwecji, Danii, Norwegii. Czekają na załadunek... Pięć wielkich dżwigów — dziś stoi bezczynnie.

Pasażerowie, stali mieszkańcy Szczecina, ciekawie rozglądają się wokół. — Mieszkam tu już prawie 4 lata, ale pierwszy raz płynę statkiem do Międzyzdrojów — mówi ob. Karolinka z PPB do swej sąsiadki. — Człowiek nie zawsze ma chęć samemu się gdzieś wybrać. Przyjemniej tak jak dziś, całą grupą. I w towarzystwie, i taniej kosztuje.

Z dolnego pokładu statku dobiegają dźwięki muzyki. Kilka par — lekceważąc kolysanie statku — usiłuje tańczyć. Inni organizują chór.

## Nauka bada tajemki przeszłości

### Wyprawa do jaskiń pod Kopą Magory

W Zakopanem rozpoczęła prace badawcze wyprawa naukowa, mająca za zadanie zbadanie wnętrza i zawartości jaskiń pod Kopą Magory. Kierownikiem ekspedycji naukowej jest prof. Fundakowski, członek Akademii Umiejętności w Krakowie.

Od kilku dni trwają w jaskini roboty przygotowawcze do wykopu korytarza pomiędzy pierwszą jaskinią a dalszymi jej rozgałęzieniami. Zuosi się materiał potrzebny do wykopu i zainstalowania kolejki wąskotorowej. Wykopowanie korytarza długości 20 — 30 metrów pomiędzy pierwszą sałką odkrytą w ub. roku potrwa około 2 tyg. Robotami tymi kieruje z ramienia Min. Komunikacji badacz jaskiń Stefan Zwoliński z Zakopanego.

Uczeni rozpoczną najpierw badania w pierwszej partii jaskiń. Przedmiotem badań będą pokłady kości zwierząt z okresu dyluwialnego — hien, lwów i niedźwiedzi jaskiniowych. Według opinii, kości te znajdują się na wtórnym złożu, naniesione tu przez wodę. Najciekawsze będą badania w dalszych partiach jaskiń. Badania te znaczą się z chwilą wykopu korytarza.

Ze względu na doniosłość prac badawczych podjętych obecnie w jaskini pod Kopą Magory, wejście do jaskiń dla turystów jest zamknięte przez cały czas trwania badań. Badania potrwają do jesieni.

— Na cześć marynarzy! Raz, dwa, trzy! „Wesoła marynarska wiara”... Rozśpiewany statek posuwa się na przód. Mija zatokę Stepnicką i wypływa na szerokie wody Zalewu Szczecińskiego.

Około godziny 10-jej ulice Międzyzdrojów rozbrzmiewały jazgotem klaksonów samochodowych, śmiechem i śpiewem mieszkańców Szczecina, którzy przyjechali tu na wczasy niedzielne.

Długi rząd aut ciężarowych zatrzymał się u wejścia na niolę.

Na plaży ruch Orkiestra pracowników spółdzielczych usadowiła się na przewróconej łódce — pierwszy numer programu — walezyk.

Robimy kółko i śpiewamy. Zaoczna się prawdziwa demokracja i ludowa zabawa.

Kółko staje się coraz większe, do spółdzielców dołączają się inni szczecinianie, a później wczasowicze i studenci — spędzający wakacje w Międzyzdrojach.

Nikt się nikomu nie przedstawił, lecz wszyscy już się znają i rozmowy wartko płyną:

— Skąd jesteście?  
— Jak spędzacie czas?  
— Kiedy zaczynacie urlop?

## Popieranie nowej twórczości

### Rozwój ochotniczego ruchu artystycznego

W tych dniach odbyło się posiedzenie organizacyjne Centralnej Międzyorganizacyjnej Komisji Repertuarowej przy Ministerstwie Kultury i Sztuki, powołanej uchwałą Komitetu Ministrów do Spraw Kultury.

Zadaniem Komisji jest popieranie i nadawanie kierunku nowej twórczości, przeznaczony dla świetlic, klasyfikowanie dotychczasowego repertuaru, planowanie przedkładów oraz ocena ideologiczna i artystyczna całokształtu repertuaru ochotniczych zespołów świetlicowych.

W skład Komisji wchodzi przedstawiciele: Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Obrony Narodowej, CRZZ, Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Polskiej „Służba Polsce” oraz Komisji Głównej do Spraw Kultury.

Na podstawie stale prowadzonych badań nad potrzebami ochotniczych

zespołów świetlicowych Komisja dokonuje zamówień u wybitnych literatów, kompozytorów i plastyków.

Dla wypracowania nowych form scenicznych w ruchu świetlicowym powstanie w najbliższym czasie w Warszawie Centralny Świetlicowy Teatr-Studio. Placówka ta stanie się głównym warsztatem pracy Centralnej Międzyorganizacyjnej Komisji Repertuarowej. Tu przeprowadzane będą próbnie inscenizacje nowych materiałów repertuarowych, jak również wypracowane zostaną instrukcje i wskazówki dla zespołów świetlicowych w terenie.

Jednocześnie scena Teatru-Studio udostępnią będzie najlepszym ochotniczym zespołom artystycznym, co umożliwi kontrolę osiągnięć amatorskiego ruchu artystycznego a jednocześnie umożliwi teatrom zawodowym zapoznanie się z nowatorskim dorobkiem teatru ochotniczego.

## Robotnik i chłop odbudowują Warszawę

### Tow. Bronisław Ciula o swych wrażeniach z trasy W-Z

W roku 1946 Łódź łącznie z województwem — zebrały na odbudowę Warszawy 24 miliony zł. Rok 1947 dał na naszym terenie już 90 milionów zł.

W roku 1948 na zaprojektowane przez Wojewódzki Komitet Odbudowy Stolicy 136 milionów — zgromadzone 198 milionów złotych. Na rok 1949 planowano 212 milionów — ale Komitety

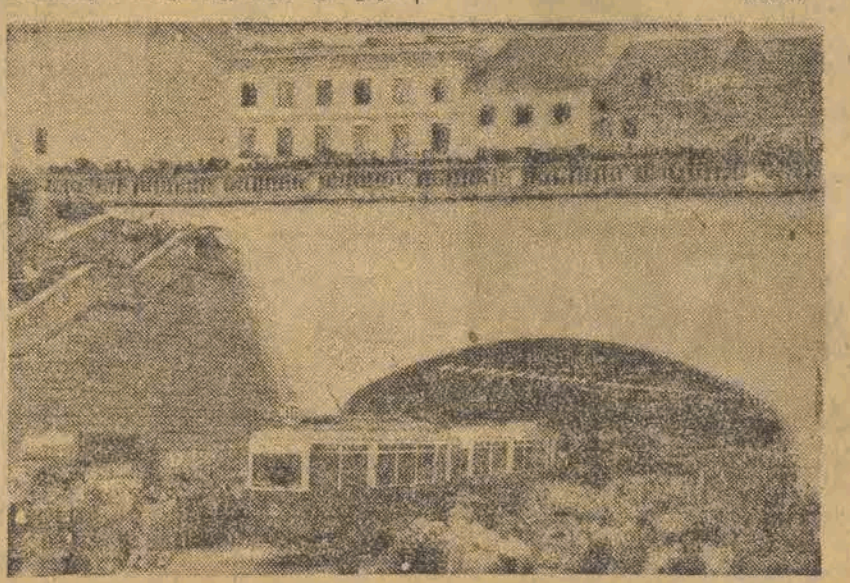
terenowe w fabrykach i wsiach postanowiły tę sumę podwyższyć. Zobowiązano się zamiast ustalonych 212 milionów — zebrać w tym roku 300 milionów złotych!

O żywiołowym odruchu mas pracujących na wsi i w mieście mówi tow. Bronisław Ciula, robotnik PZPW Nr 2, który, jako delegat, brał udział w ostatnim Zjeździe Komitetów Odbudowy Stolicy:

— Kiedy wyjechałem z brygada łączności na wieś łódzką i mówiłem z chłopami o Warszawie — opowiada tow. Ciula — w gorących słowach zapewniali mnie że nie pozostają trudni, aby przyczynić się do odbudowy i rozkwitu naszej stolicy. Z każdym dniem wzrasta u nas rozumienie tego, że powstająca z ruin Warszawa, serce nowej Polski Ludowej, naszej Polski robotniczej i chłopskiej, musi być piękniejsza, niż przed tym. My walczymy o przedterminowe wykonanie planu, o wyższą jakość, o ulepszenia w produkcji. Cieszymy się każdym nowym rekordem produkcyjnym i w naszych fabrykach, każdym nowym wynalazkiem — stwierdza w dalszym ciągu tow. Ciula, — ale gdy slyszeliśmy słowa Prezydenta Bieruta o planie sześcioletnim odbudowy Warszawy, to tak czuliśmy, jakby to wszystko działo się w naszej fabryce, w naszym własnym warsztacie.

Widziałem w czasie naszego pobytu w Warszawie wspaniałą trasę W-Z, nowe mosty, tunele, ulice i domy — mówi na zakończenie tow. Ciula — i myślę, że jeśli wspólnymi siłami takich rzeczy już dokonaliśmy, to nie ma dla nas rzeczy trudnych ani w Warszawie, ani w całym kraju.

(Elas)



4 sierpnia

### Z życia Partii

Komitet Dzielnicowy Staromiejska zawiadamia, że w piątek dn. 5. VIII. br. o godz. 17.15 punktualnie odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Południowej 11 zebranie sekretarzy Organizacji Podstawowych i Oddziałów, prelegatów, członków Komitetu Dzielnicowego oraz aktywu dzielnicowego.

Obechno towarzyszy obowiązku.

### Uwaga, poborowi!

W dniu dzisiejszym w lokalach Komisji Poborowej stawia się poborowi o nazwiskach, zaczynających się na literę „K”.

Poborowi winni stawić się o godzinie wczesniejszej, niż to było podane w afiszach, celem dokonania prześwietleń rentgenologicznych, i przedstawić wszelkie posiadane dokumenty wraz ze zdjęciami.

## Upiększajmy nasze miasto Konkurs ukwiecania okien i balkonów rozstrzygnięty

Wydział Plantacji Zarządu Miejskiego ogłosił na wiosnę konkurs ukwiecania okien i balkonów. Konkursy tego rodzaju są bardzo pożądane.

### Miejsca na koloniach dla dzieci

Inspektorat Szkolny m. Łodzi przyjął dodatkowo na kolonie — na turnus sierpniowy dzieci (w wieku od lat 8 do 16) pracowników prywatnego przemyślnictwa, rzemiosła i handlu.

Zainteresowane osoby winny zgłosić się niezwłocznie w godzinach urzędowych do Inspektoratu Szkolnego m. Łodzi, ul. Piotrkowska 37, III piętro. Termin ostateczny 7 sierpnia br. (soota).

Przy zgłaszaniu należy okazać się zaświadczeniem z podaniem wysokości miesięcznych zarobków.

### Z Ligi Kobiet

Zarząd Ligi Kobiet Dzielnicowy Śródmieście zawiadamia, że dnia 5. 8. r. o godz. 17.15 w lokalu własnym przy ul. Andrzeja Struga 1 odbędzie się po raz gotowania, który finansuje PSS. Wydział Społeczno-Wychowawczy.

### Służbowy



Różne instytucje w naszym mieście posiadają telefony. Z niektórych aparatów można rozmawiać prywatnie, z innych — nie. Na ogół jednak służbowo pozwalają rozmawiać z każdego aparatu, jak i się w danej chwili znajduje pod ręką.

— Od czego telefon — myślę sobie — zadzwonił do kolegi, który został jeszcze w biurze, to mi załatwił.

Właśnie na ulicy Piotrkowskiej przy zbiegu ul. Bandurskiego zauważyłem dyżurkę MZK.

Wchodziłem więc i mówię do kontrolera, który tam siedział:

— Czy mógłbym zadzwonić? To jest bardzo ważna sprawa, służbowa.

— Nie można! — padła lakoniczna odpowiedź.

— Ale to jest pilne... — usiłowalem tłumaczyć, lecz przerwa no mi energicznie:

— Nie można i już!

Cóż było robić? Nie rzekłem nie więcej, poszedłem dalej, ale znowu znalazłem drugi telefon, kolega zdążył wyjść z biura i w rezultacie ważna sprawa nie została załatwiona.

A teraz pytam: co by było, prośsz MZK, gdyby ktoś na przykład umierał i trzeba byłoby wezwać pogotowie? Czy i w takim wypadku nie można zadzwonić?

Hipolit Smutny.

# Nauczmy się pomagać sami sobie

## Lokatorzy i Komitety Domowe winny współdziałać przy remontach domów

### Do nowych Komitetów Domowych wybieramy ludzi odpowiedzialnych

Co dzień prawie otrzymujemy od naszych Czytelników listy ze skargami na sposoby i terminy przeprowadzania REMONTÓW DOMÓW. Prawie powszechne są utyskiwania na to, że roboty trwają zbyt długo, lub zostały źle wykonane. Na przykład, posmarowano dach smołą, ale smoła spęzła, a po kilku tygodniach okazuje się, że tego nie uczyniono.

Wszystko i świadczy nie tylko o nieuczciwości przedsiębiorstwa, wykonującego remonty, ale również o tym, że lokatorzy i Komitety Domowe często zbyt mało interesują się przebiegiem i sposobem wykonania prac remontowych w ich domach. Toteż w wielu wypadkach za niedokładności i braki winę ponoszą Komitety Domowe. Powinny one bacznie kontrolować przebieg prac i dzielić się swymi spostrzeżeniami z Komisją odbierającą roboty, oraz z Dzielnicowym Komitetem Domowym.

Obywatelskim obowiązkiem członków Komitetów Domowych jest rów-

nież zorganizowanie pomocy przy pracy robotników, przeprowadzających remonty. Jeżeli na przykład robotnik zrywa papę z dachu i zrzuca ją na podwórko, to układaniem jej mogą się zająć sami lokatorzy. Skróci to okres trwania prac i usprawni ją. A trzeba przede wszystkim pamiętać, że wiele domów w Łodzi czeka na remonty. Im prędzej skończy się jedna robota, tym prędzej będzie można przystąpić do następnej. W grę wchodzi tu również sprawa pełnego wykorzystania w terminie do 31 grudnia ogromnych kredytów, przyznanych Łodzi przez Radę Państwa na poprawę warunków mieszkaniowych Łódzkiej klasy robotniczej.

Do obowiązków Komitetów Domowych należy również dozór nad gromadzonymi materiałami budowlanymi. Często jeszcze, niestety, zdarzają się wypadki ich kradzieży. W remoncie domu są zainteresowani wszyscy lokatorzy i dlatego rola ich nie powinna się ograniczać tylko do krytyki lub podawania projektów. Należałoby wziąć w miarę możliwości czynny udział w robotach i ułatwić ich przyspieszenie.

Jak się dowiadujemy, członkowie Łódzkiego Komitetu Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej celnie usprawnienia robót, będą obficie przeprowadzać inspekcje w domach objętych akcją remontową. Ponieważ Łódź otrzymała przedział najważniejszych materiałów budowlanych, jak: papa, smoła i drzewo w ilościach wystarczających na pokrycie zapotrzebowania wynikającego z planu remontów na rok bieżący, więc są możliwości na uzupełnienie przeprowadzonych robót według uzasadnionych postulatów lokatorów i Komitetu Domowego remontowanej posesji. Pożądanym jest więc

by zainteresowani w remontach mieszkańcy ze swoimi uwagami i życzeniami zwracali się do członków FGM-u przeprowadzających inspekcje.

Już na najbliższym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej będzie omawiana sprawa uchwalenia nowego statutu organizacyjnego dla Komitetów Dzielnicowych i Domowych. Statut ten będzie obejmował całokształt obowiązków i rozszerzonych uprawnień Komitetów. W związku z tym odbędzie się też WYBORY DO NOWYCH KOMITETÓW DOMOWYCH I DZIELNICOWYCH. Wejść do nich powinni ludzie odpowiedzialni i wyrobieni społecznie, którzy dbać będą o dobro powierzonych im domów czy bloków. Było by pożądanym, by również dozorca wehikułu w skład członków Komitetu Domowego, gdyż często najlepiej orientuje się on w stanie i potrzebach posesji a także najwięcej może pomóc, gdy chodzi o remonty i problemy z nimi związane.

Już dzisiaj lokatorzy wszystkich domów na terenie Wielkiej Łodzi powinni się zastanowić, kogo wybrać do nowego Komitetu Domowego. Od tego wyboru zależy będzie bardzo wiele. W myśl starego przysłowia „jak sobie pościelisz, tak się wypiesz”.

Bel.



### Nasi czytelnicy zwracają uwagę...

## Uciążliwy komin

Ob. Głowacki pisze do nas: „Mieszkam przy ul. Suwalskiej 13. Jest to dom robotniczy z przeważającą ilością małych jednoizbowych mieszkań, w których latem okna powinny być stale otwarte, ponieważ jest ogromnie duszno. Niestety, okien nie można otwierać, gdyż w podwórzu mieści się piekarnia PSS-u, której komin sięga tylko do wysokości drugiego piętra i nieustannie dymi. Kiedy robotnicy zmezczeni wracają z pracy do swych mieszkań, a gospodynie zaczynają gotować kolację, kłęby dymu wpadają wprost do okien — w izbach natychmiast robi się ciemno, dym zatruwa powietrze w mieszkaniu i okna muszą pozostać zamknięte do samego świtu. Czy nie można podwyższyć o kilka metrów tego komina, aby dym uchodził ponad dachy? Wówczas uzyskalibyśmy możliwsze warunki życia w swych robotniczych izbach.

Prośba ta wydaje się nam to pełni uzasadniona. Czekamy na odpowiedź.

## Bezimienne tramwaje

Ob. Zyto pisze: — „Codziennie przed godziną 8-mą rano kursują ul. Piotrkowską tramwaje bez jakiegokolwiek numerów czy tabliczek. Zdezorientowani pasażerowie rzucają się zazwyczaj tłumnie do takiego tramwaju i rozpoczynają gorączkowo (gdyż tramwaj za chwilę odjedzie) o trasę wagonu. Powoduje to niepotrzebny tłok i zamieszanie na jezdni oraz chodniku, co może nawet stać się kiedyś przyczyną wypadku. Czy MZK nie może tego zmienić? Sądymy, że nie przedstawiałyby większych trudności umieszczenie na tych dodatkowych tramwajach tabliczek z podaniem ich trasy. Koszt niewielki, a pożytek duży.

### Nasi Czytelnicy piszą

## Propozycje dla PSS-u

Od jednego z naszych Czytelników otrzymaliśmy list, który przytaczamy poniżej:

Obywatelu Redaktorze!

„Czy odpowiednie czynniki PSS-u nie mogłyby spowodować, aby w każde święto wysłano „ruchomy sklep“ na Zdrowie? Było by to wielkim udogodnieniem dla tłumów wycieczkowców, wyjeżdżających w te okolice. Sklep taki cieszyłby się wielkim powodzeniem i mógłby stać się przykładem obok kas

ZOO. Sądzę, że PSS powinna nam pomóc na ręce w tej sprawie.”

Stały czytelnik  
Mibak Eugeniusz

My ze swej strony sądymy, że Powiatowa Spółdzielnia Spółczyków powinna na poważnie zastanowić się nad możliwościami urządzenia takich „ruchomych sklepów”, o których mowa w powyższym liście nie tylko na Zdrowiu, ale również i w innych, licznie odwiedzanych miejscowościach podmiejskich.

### Śledźmy naszych artykułów

## Kanał na Nowej Mani

W związku z zamieszczoną w „Głosie” z dnia 19 ub. m. notatką pt. „Kanał na Nowej Mani zatruwa powie. trze”, Zarząd Miejski w Łodzi nadał wyjaśnienie, że rów, o którym mowa, położony wzdłuż toru kolejowego, istnieje już 50 lat i służy do odwodnienia przyległych terenów. Sieć kanałów miejskich nie obejmuje jeszcze wszystkich północnych dzielnic miasta i w tym stanie rzeczy na razie nie można rowu zasypać, ani przebudować.

## Zatonięcie podczas kąpeli

Podczas kąpeli na Księżym Młynie utopił się w dniu przedwzrostowym Jan Kędziora, zamieszkały przy ulicy Nowotwór 62. Wezwany oddział straży pożarnej przeskakiwał do późnej nocy cały staw, jednak ciała nie udało się znaleźć. Dopiero w dniu wczorajszym w godzinach rannych po wilegodziennym szukaniu zwłoki wydobyto.

## Bilety ulgowe na Operę Śląską

W sprawie biletów ulgowych na przedstawienia Opery Śląskiej należy się zwracać do Wydziału Kulturalno-Oświatowego Okręgowego Rady Zw. Za wodnych, który zajmuje się organizacją ulgowych przedstawień dla przyczynionych Zw. Zaw. i zakładów pracy, oraz rozprawianiem biletów.

## Wystawa grafiki

Otwarcie tegorocznego sezonu w Odrodzeniu Programu Sztuki w parku Lenkiewicza zapowiada się nadzwyczaj interesująco.

Przywieziono już do Łodzi z Warszawy Wydział Grafiki Młodych. W 1944 roku obrzyły się ograniczone ilości polowy sierpni nastąpi otwarcie wystawy.

Pokaz grafiki meksykańskiej będzie pierwszym w Łodzi, nie wątpimy więc, że ślednie do parku Stenkiwiczowa liczną rzeszę zwiedzających. O dokładnym terminie otwarcia wystawy podamy osobne zawiadomienie. (SW)

## Nad Ślesimskim Jezioroem Łódzcy ZMP-owcy na obozie

Wielką sympatią cieszy się również instruktor oświatowy, kol. Izydorezyk, oraz intendent kol. Kabziński, który dba o żółdkę chłopskiej.

Młodzież ZMP-owska, nie ograniczając się do gier w piłkę, pływania po jeziorze, opalania się oraz prac obozowych, nawiązuje również łączność z okoliczną ludnością.

Łódzcy chłopcy, zawsze gotowi do pracy społecznej, zorganizowali w związku z świętem 22 lipca wiele uroczystości oraz ciekawych imprez sportowych.

Między innymi w dniu 21 lipca r. urządzono uroczystą akademię, zaś w dniu święta rozegrano mecz bokserski z 20 brygadą „SP” z Konina oraz mecz piłki nożnej z miejscową młodzieżą ZMP w Ślesinie.

Młodzież ZMP-owska wzięła również udział w zlocie hufców „SP”, urządzając szereg pogadanek ideologicznych.

Opuszczam oboz wpatrzoną w biało-czerwoną flagę, powiewającą wysoko nad konarami drzew i z dala jeszcze dochodzi mnie głos obozowców, śpiewających na wieczornym apelu swój hymn: „Naprzód, młodzieży święta...”

H. Czarniecki.



W ogródku jordanowskim w Parku Pomiatowskiego dzieci mogą w każdej chwili cieszyć się zabawą i dowoli mogą korzystać z powietrza, słońca i wody

## Mucha groźnym rozsądnikiem chorób

Łódź rozpoczyna walkę z tym szkodliwym owadem

Już od połowy lipca toczy się w Bałutach, zamieszkałych przez 40 tysięcy robotników, wojna z muchami. 9 kołuna trzysobowych obchodzą mieszkańcy za mieszkaniem, stajnie, śmietniki i inne zakątki, rozpryskując emulsje, zawierającą zabójczy środek dla wszystkich owadów — prozек DDT. Akcja ta objęła też wszystkie szpitale, żłobki i zakłady opiekuńcze dla dzieci.

Muchy latem, to groźba tyfusu. O tym wiedzą wszyscy i dlatego mieszkańcy Bałut witażą z zadowoleniem kolumny sanitarne.

## O niektórych nierzetelnych zegarmistrzach Czy nie można taniej — i uczciwie?

Po pięciu latach gorliwej i wiernej pracy zegarek mój odmówił posłuszeństwa. Poszedłem więc do zegarmistrza, mającego swój sklep na ul. Piotrkowskiej 16.

Stary mistrz obejrzał go dokładnie przez lupę i zapiniował: „Potrzebny całkowity remont”. Reperacja 2000 zł.

Oczywiście, nie skorzystałem z tej „kaskawej” propozycji i udałem się do następnego mistrza na ul. Piotrkowskiej 141. Tu ocena wypadła już trochę taniej, gdyż całkowity remont miał kosztować tylko 1000 zł. A ponieważ przy zegarku będzie dużo zabiegów, więc gotowy może być dopiero za tydzień.

Poszedłem więc dalej szukać szczęścia. Wszędzie jednak było drogo. Ceny naprawy wahały się od 1200 — 3000 zł. Dopiero w zakładzie przy ul. Stalina 41 trafiliem na rzetelnego zegarmistrza, który po obejrzeniu zegarka oświadczył, że nie mu właściwie nie brakuje. Zegarek jest tylko stary, wytarty, i nie oplaci się go już reperować, gdyż po kilku dniach znowu stanie. Firma nie podejmuje się reperacji.

To samo powiedziano mi również w zakładzie zegarmistrzowskim przy ul. Nawrot 2. Na moją prośbę, czy nie można uruchomić zegarka, zegarmistrz uśmiechnął się tylko i po jedynominutowym „dlubaniu” w werku, uruchomił go i oddał mi, nie żądając żadnej zapłaty za tę drobną przysługę.

Niestety, sporo jest nieuczciwych liściecych tylko na olbrzymi i ruczasaś

## Komórka czy mieszkanie?

Stanowny Towarzyszu Redaktorze! W dniu 4 maja br. tow. Witkowski Piotr, pracownik Zarządu Głównego Zw.

Zaw. Prac. Przem. Spożyw., złożył wniosek na mieszkanie w Wydziale Kwaterunkowym Starostwa Śródmiejsko-Łódzkiego z numerem 9202-49, podając we wniosku lokal nr 1 przy ul. Daszyńskiego 12, zajęty obecnie na komórkę.

Delegowany kontroler stwierdził, że jest to lokal mieszkalny, składający się z jednego pokoju, posiadający oddzielne wejście i wszelkie dane do zakwalifikowania go na mieszkanie. Lokal ten zajmuje, jako komórkę, właściciel owo cerni, znajdujący się w tym samym domu.

## Niepoczytane wybryki „jozłacanej” młodzieży w „Gospodzie Ludowej”

Gospoda Ludowa stała się ostatnio terenem karygodnych „popisów” pewnej grupy gwałtownie pracującej młodzieży która „zabawia się” w „Gospodzie” w ten sposób, że tłucze talerze i rozmyślnie niszczy nakrycia, jak noże, tyżki i widelce. Zdarzyły się też wypadki wyniesienia poza teren restauracji talerzy i innych nakryć. Niektórzy spośród tej dobranej paczki, po zjedzeniu kolacji i wypiciu większej ilości napojów alkoholowych, znikają, nie płacąc rachunku, narażając w ten sposób kelnera na straty.

Te wybryki należy najrychlej zlikwidować w interesie zarówno samej „Gospody”, jak i szerokiej mas karygodnych z jej usług. Dezorganizują one bowiem pracę tej pożytecznej placówki. Prosimy władze M.O. o zajęcie się tą sprawą. Klienci odwiedzający tę restaurację powinni we własnym interesie pomóc w zlikwidowaniu tej bolączki, powiadamiając natychmiast o zauważonych podobnych wypadkach kierownictwo lub obsługę „Gospody”.

Tow. Witkowski wraz z żoną cieśnią się kłtem u krewnych, którzy sami zajmują bardzo szumne mieszkanie. Dla czego mimo głodu lokalowego, Wydział Kwaterunkowy pozostawia mieszkalne pomieszczenia panom sklepikarzom jako komórki. Czemu do dnia dzisiejszego podanie nie zostało załatwione?

R. Mikolajczyk

Prosimy Wydział Kwaterunkowy o wyjaśnienie

### Wydział aptek

Ważniejszej uocy dyżurny następujących aptek:

Pobudnicza 58 — Antoniewicz Piotr  
Kosowska 127 — Daniłowski Dazył  
Gołębia 39 — Goczyński Wacława  
Karlin, Zielony Rynek 37 — Antek  
Spółeczna Nr 53, Limanowskiego 57 — Zagłowska.

Ważniejsze adresy:

Zakład Higieny i Patologii  
Kulski Henryk, Koszki 48

Zakład Higieny i Patologii  
Kulski Henryk, Koszki 48

Legitymacja P.P.R. 24961  
z wkładką 210845, Dąbrowski Mieczysław. 7201

Legitymacja P.P.R. 24961  
z wkładką 210845, Dąbrowski Mieczysław. 7201

Legitymacja P.P.R. 24961  
z wkładką 210845, Dąbrowski Mieczysław. 7201

# Rzeczy ciekawe

## Bernard Shaw liczy 93 lata

Słynny dramaturg angielski, Bernard Shaw, ukończył w tym roku 93 lata pracowitego życia. Popularny „G. B. S.” postanowił sprzedać w przeddzień urodzin około 200 tomów ze swej biblioteki.

Na sali sprzedaży znalazły się m.in. pierwsze wydania powieści Oscara Wilde'a i Lawrence'a. Jedną z nich osiągnęła 460 funtów (około 460.000 franków).

## Historia czarnych diamentów

Nie ulega wątpliwości, że świat starożytny znał już węgiel kamienny. Podbijając Brytanie, legioni rzymskie używały powszechnie węgla kamiennego. Znali węgiel i Chińczycy, o których pisał Marco Polo, iż używali węgla kamiennego do wypalania słynnej chińskiej porcelany.

Europa znając węgiel, nie używała go, mając wielkie lasy do dyspozycji. Dopiero u schyłku XII wieku, gdy lasy przetrzebiono, zwrócono uwagę na konieczność wykorzystania węgla kamiennego. Pierwsze kopalnie węgla założono w okolicy Limburga.

W roku 1306 król angielski Edward I na wniosek parlamentu zakazał używania węgla, jako opalu szkodliwego dla zdrowia ludzkiego. Ta sama historia powtórzyła się i we Francji, gdzie Henryk II również zakazał używania węgla kamiennego do topienia żelaza.



**TEATR ŚLĄSKA**  
W PAŃSTWOWYM TEATRZE WOSKA POLSKIEGO (Jaracza 27)

Dziś dnia 4 VIII. 49 opera „Halca”, St. Moniuszko o godz. 19  
W partii tytułowej Lachetówna oraz Olga Samborowska, Czesław Fince, Ryszard Fabiański, Antoni Majak, Piotr Barski, Edward Fedorowicz, Zbigniew Platt, Ryszard Żaba.

**TEATR KAMERALNY DOMU SOŁNIERZA**  
Łódź, ul. Daszyńskiego 34

Od poniedziałku, dnia 1 do końca sierpnia codziennie o godz. 19.15 w Teatrze Kameralnym komedia Shawa „Szczygi Zeulek”.

**TEATR LETNI „OSA”**  
ul. Piotrkowska 94  
Dziś, o godz. 19.30 „Jadzia Wdowa”  
Ostatnie dni!

# KINA

**ADRIA** — „Młodziutki w jej życiu”  
godz. 16, 18, 20  
dozwolony dla młodzieży od lat 16.

**BALTYK** — „Młoda Gwardia”  
seria II  
g. dz. 17, 19, 21  
dozwolony dla młodzieży

**BAJKA** — „Postrach Mórza”  
godz. 18, 20  
dozwolony dla młodzieży

**GDYNIA** — „Program Aktualności”  
nr 33  
godz. 11, 12, 13, 15, 17, 18, 19, 20, 21.

**HEL** (dla młod.) — „Zielone lata”  
godz. 15.30, 18, 20.30

**MUZA** — „Tajemnica nocy wigilijnej”  
godz. 18, 20  
dozwolony dla młodzieży

**POLONIA** — „Ulica Graniczna”  
godz. 15.30, 18, 20.30  
dozwolony dla młodzieży od lat 16.

**PRZEDWIOŚNIE** — „Wołga! Wołga!”  
godz. 16, 18, 20  
dozwolony dla młodzieży

**ROBOTNIK** — „Młoda Gwardia”  
seria I  
godz. 15.30, 18, 20.30  
dozwolony dla młodzieży

**ROMA** — „Gubernantka”  
godz. 18, 20.30  
nieodzwolony dla młodzieży

**REKORD** — „Bohaterowie Pustyni”  
dla młodzieży godz. 16  
„Antoni i Antonina”  
dozwolony dla młodzieży  
godz. 18, 20

**STYLOWY** — „Skarb”  
godz. 16, 18, 20  
dozwolony dla młodzieży

**SWIT** — „Aleksander Matrosow”  
godz. 18, 20  
dozwolony dla młodzieży

**TATRY** — „Pocahunek na stadionie”  
godz. 16, 18, 20  
dozwolony dla młodzieży

**TECZA** — „Tragiczny pościg”  
godz. 17, 19, 21  
nieodzwolony dla młodzieży

**WISLA** — „Powrót do domu”  
godz. 17, 19, 21  
dozwolony dla dzieci i młodzieży

**WŁÓKNIARZ** — „Wies na pograniczu”  
godz. 17, 19, 21  
dozwolony dla młodzieży

**WOLNOŚĆ** — „Powrót do domu”  
godz. 16, 18, 20  
dozwolony dla dzieci i młodzieży

**ZACHĘTA** — „Carie kłamie”  
godz. 16, 18, 20  
dozwolony dla młodzieży od lat 12

Bojkotowały węgiel również eleganci francuskie; gardząc „nieczym zapachem jakoby zgnitych jaj, wychodzącym z palącego się węgla”. Wtórwali damom profesorowie Sorbony, określając węgiel, jako trujący materiał opalowy.

## Ser i jego mieszkańcy

Kawałek miękkiego sera wielkości niewielkiej monety, zawiera w stanie świeżym 150.000 mikroów, a w kilka dni później — 6 milionów.

100 g sera zawiera więcej organizmów żywych, niż jest ludzi na ziemi. Cyfry te podaje dr. Adamer z paryskiej Sorbony.

Oficjalny „klub serów”, istniejący w Paryżu, rozróżnia 200 zasadniczych gatunków sera.

Włosi, wyrabiający sławny ser parmezan, muszą mieć wystronny słuch. Aby sprawdzić, czy ser jest już dobry, uderza się go srebrnym młoteczkami. Przy pewnym tonie, który trzeba umieć rozróżnić — ser nadaje się do spożycia.

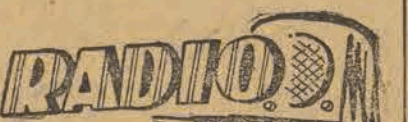
## Kolejarze otrzymali boisko

Zarząd Miejski przydzielił Klubowi Sportowemu „Kolejarz” (Łódź) nowy teren na Chojnach pod budowę boiska sportowego. Budowa obiektu rozpocznie się niebawem i ma być ukończona w przyszłym roku.

Na stadionie tym zostaną wybudowane trybuny, które pomieszczą ok. 20.000 widzów.

## Zwycięstwo gdańskiego Związkowca

Towarzystwo trójmiejsze Żużlowy Moto-klub (Rawicz) — Związkowiec (Gdańsk) — Związkowiec (Wrocław) wygrał drugoligowy Związkowiec (Gdańsk) — 19 pkt. przed Ligowym MK Rawicz — 17 pkt. W barwach MK Rawicz startował reprezentant Polski Siekalski, który uzyskał najlepszy czas dnia — 1:46,4.



## 12.04 Wadomości południowe oraz przegląd prasy st. 12.20 Audycja dla wsi. 12.50 „Na swojej nacie”. 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 (L) Chwila muzyki. 13.35 Muzyka obiadowa. 14.00 Kronika Zw. Radzieckiego. 14.15 Muzyka hiszpańska. 14.50 (L) Komunikaty. 14.55 (L) Kwadrans muzyki popularnej. 15.10 (L) „Jedziemy na wczasy. 15.15 (L) Aktualności Łódzkie. 15.25 Informacje. 15.30 Audycja dla dzieci. 15.50 Skrzynka ogólna. 16.00 „Zespoły głosów ludzkich”. 16.15 Muzyka. 16.20 (L) „Sprawy naszego miasta”. 16.25 (L) Arty i pieśń. 16.45 (L) Opowiadanie dla dzieci. 17.00 I dziennik popołudniowy. 17.15 Muzyka radziecka. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 „Dla każdego coś miłego”. 19.00 II dziennik popołudniowy. wy. 19.15 „Zaproszenie do tańca”. — Webera. 19.40 Haydn: Kwartet D-dur Nr. 8. 20.00 „Wszelchnia radiowa”. 20.20 Koncert rozrywkowy. Transmisja z Czechosłowacji. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.40 Muzyka lekka fortepianowa. 22.00 „Czarodziej z Majorki”. 22.40 Muzyka. 22.45 (L) Felieton Filmowy. 22.58 (L) Omówienie programu lokalnego na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Koncert muzyki symfonicznej z udziałem Yehudi Menuhina — skrzypce. 23.50 Program na jutro. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

## W. Ażciew

### Daleko od Moskwy

— Zaczekaj Umara. Rozmawiam z towarzyszem, gdy skończę wrócić do ciebie.

Umara zadrżnie spojrzawszy na Silina i rzucił się do tyłu. Batmanow uważnie słuchał traktorzysty. Silin stał przed nim trzymając ciężki łom, jak karabin.

— Maszynę drogową trzeba odstawić. — Skoro główny inżynier mówi, że nie wolno, więc nie ma o czym dyskutować. Piszą właśnie na kartce, że łód jest cienki. Biorę pod uwagę twoje ostrzeżenie, co do Kondrina, chociaż jakoś niewyraźnie o nim mówisz. Więc ciebie zwolnił Merzłakow? — uśmiechnął się nagle Batmanow, wpatrując się uważnie w szczerą twarz traktorzysty.

— Tak, nie przypadł mi do gustu. Ale nie udało mu się. Teraz jego nie ma, a ja zostałem.

— Inaczej z nim nie mogło się stać. Co do ciebie powiem Rogowowi — wyda dyspozycje. Wstap do mnie po pracy, to porozmawiamy... Teraz idź do Filimowicza i pomyślcie wspólnie jaki typ wału należy jak najprędzej wziąć do wygładzania drogi...

Batmanow szedł w kierunku brzegu i rozmyślał, co powiedział Silin o Kondrinie. Należy przyjrzeć się bytemu buchalterowi, sprawdzić jego pracę. Trzeba będzie bliżej zapoznać się z ludźmi i skontrolować pracę. Nie darmo Pisarew zalecał czujność. Życie wykazało, że w tym pustynnym kraju, położonym blisko granicy, ukrywali się i brudzili jacyś niebezpieczni ludzie.

Tok rozmyślań przerwał Umara Mahomet Zdenerwany spawacz dokończony naczelnika budowy.

— Dokąd odchodzisz, towarzyszu Batmanow? Sam mówiesz, że droga jest najważniejszym obiektem. Dlaczego więc porzucasz pracę? Chodź, skończymy ją razem.

# SPORT SPORT SPORT

## Jak z rogu obfitości sypią się zgłoszenia na wyścig „Dookoła” Polski

Komitet Organizacyjny dorocznego wyścigu kolarskiego „Dookoła” Polski, który obok pamiętnego wyścigu Praga-Warszawa jest najpoważniejszą naszą imprezą sportową — przeżywa obecnie gorączkowe chwile ostatnich przygotowań. Liczne zgłoszenia, jakie niemal codziennie napływają z zagranicy pozwalają przypuszczać, że w tym roku wyścig ten stanie się niezwykle ciekawym i w ciągu swego trwania będzie interesował nie tylko całą Polskę, ale prawdopodobnie całą Europę, gdyż startować w nim będą przedstawiciele całej niemal Europy.

## Z meczu Polska-Rumunia

O popularności wyścigu „Dookoła” Polski świadczy najlepiej fakt, że organizatorzy otrzymują nawet zgłoszenia kolarzy zawodowych, którzy oczywiście ze względu na przepisy międzynarodowe — prawdopodobnie nie będą mogli wziąć w nim udziału.

## Jeszcze jedno zgłoszenie z Włoch

Do Komitetu Organizacyjnego wyścigu „Dookoła” Polski nadeszło trzecie zgłoszenie z Włoch. Zgłoszenie to przysłał Włoski Związek Kolarski. Poprzednie zgłoszenia nadeszły: Związek Włoskiej Młodzieży Demokratycznej i kolarze zawodowy, Komitet Organizacyjny, po rozpatrzeniu wszystkich zgłoszeń przyjął zgłoszenie Związku Młodzieży Demokratycznej.

## Rumuni przyjadą na wyścig

Podczas pobytu lekkoatletów Rumunii w Warszawie, Komisarz Wyścigu „Dookoła” Polski przeprowadził rozmowy z kierownikiem ekipy rumuńskiej — przedstawicielem Organizacji Sportu Rumuńskiego.

W wyniku rozmów Komisarz wyścigu otrzymał zapewnienie, że kolarze rumuńscy wezmą udział w wyścigu.

## Szwajcarzy podali skład wyścigu

Organizacja Sportu Robotniczego w Szwajcarii nadesłała do Komitetu Organizacyjnego wyścigu skład ekipy. Oto nazwiska 8-miu kolarzy drużyny szwajcarskiej: Gehri, Theraulaz, Pancaud, Rochat, Castellani, Fretvogel, Burtin, Zbinden. Kierownikiem ekipy będzie Pianzola. Ogółem cała ekipa liczyć będzie 11 osób.

## Ekipa fińska na wyścig „Dookoła” Polski

Organizacja Sportu Robotniczego Finlandii nadesłała do Komitetu Organizacyjnego wyścigu „Dookoła” Polski nazwiska 8-miu kolarzy, którzy wezmą udział w wyścigu. Są to: Kasslin, Niemi, Punkinen, Luukas, Salmänen, Makila, Arenius i Niininen.

## Niemie i Punkinen brali udział w Wyścigu Praga — Warszawa, zadziwiający swą wytrwałością i postawą sportową.

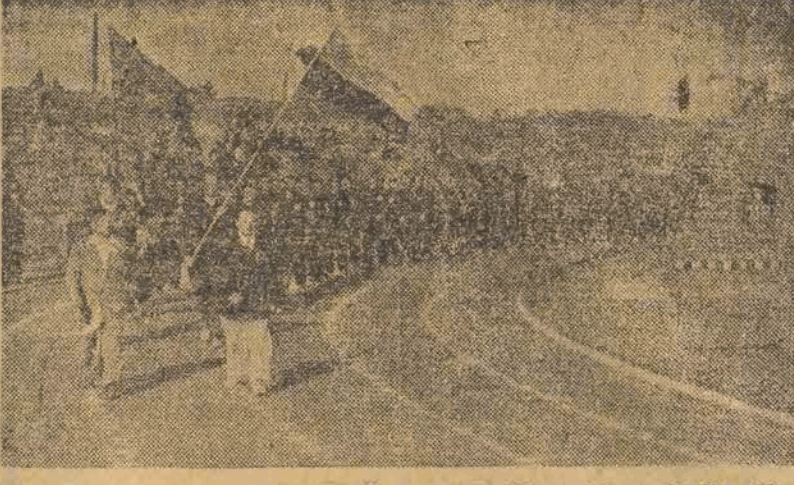
## Z żurka klubów W piątek zebranie członków „Ognia”

Zarząd ZKS „Ognio” zawiadamia, że w piątek, dnia 5 sierpnia br., o godzinie 18-iej w lokalu własnym przy ul. 11 Listopada 30, odbędzie się zebranie członków zarządu oraz wszystkich kierowników sekcji.

## Nowy rekord motocykli sty ZSRR

MOSKWA (obsł. wł.) Podczas zawodów motocyklowych pod Moskwą reprezentant stolicy Związku Radzieckiego Baranow ustanowił nowy rekord ZSRR na motocyklu z przyczepką, poj. 350 ccm. Baranow przebył dystans 50 km. w 26:14,5 min., poprawiając dotychczasowy rekord o 4 : 55,2 min.

## Polska — Rumunia 103 : 108



Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne Polska — Rumunia. Na zdjęciu — defilada zawodników

## Milicjanci kopią piłkę Wczoraj rozpoczęły się mistrzostwa piłkarskie Kół ZS „Gwardia”

Wczoraj rozpoczęły się w Łodzi rozgrywki — piłkarskie o mistrzostwo Kół ZS „Gwardia”. Droga losowania wyłoniła 4 grupy.

1 grupa: 1 Komis. MO, 9 Komis. MO, 14 Komis. MO i Kompania Ruchu.

2 grupa: 3 Komis. MO, 8 Komis. MO, 13 Komis. MO i 15 Komis. MO.

3 grupa: 2 Komis. MO, 4 Komis. MO, 10 Komis. MO i 12 Komis. MO.

4 grupa: 5 Komis. MO, 6 Komis. MO, 7 Komis. MO i 11 Komis. MO.

Rozgrywki w grupach przeprowadzane są systemem punktowym (drużyny grają każda z każdą bez rewanżu). Mistrzem grupy zostanie drużyna, która uzyska większą ilość punktów, względnie przy jednakowym stosunku punktowym lepszy stosunek strzelonych bramek. Mistrzowie 4 grup rozegrają finał w październiku br. w ramach 5-lecia istnienia MO o puchar przechodni systemem punktowym podobnie jak w eliminacjach z tą różnicą, że przy jednakowych ilościach punktów zostanie rozegrany decydujący mecz.

Przypominamy, że w roku ubiegłym puchar zdobył 3 Komis. MO. W tegorocznych rozgrywkach decydujący bój o puchar powinny stoczyć 3-ci, 8-ty, 7-my i 8-my Komis. MO.

## Kalendarz najbliższych spotkań wygląda następująco:

Piątek 5 bm. grają o godz. 17-tej Komis. 15 — 8 oraz o godz. 18.30 Komis. 5 i 11.

Sroda 10 bm. o godz. 17 Komis. 14 — Komp. Ruchu, a o godz. 18.30 Komis. 10 i 4.

Piątek 12 bm. o godz. 17 Komis. 3 i 13, o godz. 18.30 Komis. 6 i 7.

Sroda 17 bm. o godz. 17 — Komis. 1 i 14, a o godz. 18.30 Komis. 12 i 10. Rozgrywki odbywać się będą na

## Prognoza pogody

WARSZAWA (PAP) — Dzień nieznacznie zmienne z przelotnymi deszczami i skłonnością do burz. Temperatura maksymalna do 22 stopni. Umiarkowane, miejscami dość silne i porwiste wiatry z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

W dniu dzisiejszym będzie nadal napływać do Polski powietrze polarnomorskie.

## Uśmiechnij się

PAN HRABIA KAPIE SIĘ...



— Janie, proszę dołąć ciepłej wody!

## GŁOS ORGAN ŁÓDZKIEGO KOMITETU I WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE  
Wydawca: RSW „Prasa”  
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 96 III p.

Druk: Zakłady Graficzne R.S.W. „PRASA”  
Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 208-42

Telefony: Redaktor naczelny: 216-14  
Zastępca red. nac.: 219-05  
Sekretarz odpowiedzialny: 218-23  
Sekretariat ogólny: 223-29  
Dział partyjny: 223-29, 256-35  
wewn. 10

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennej: 219-42  
Dział multajki: 218-11  
Dział miejski i sportowy: 254-21  
wewnętrzny 8 i 11

Dział ekonomiczny: 223-29  
Dział roboty wewnętrzny 9 — 254-71  
Redakcja nocna: 172-31, 156-51, ikolportaż

Łódź, ul. Piotrkowska 70, tel. 222-22  
Administracja: 260-42  
Dział ogłoszeń: 114-75  
Łódź, ul. Piotrkowska 55, tel. 111-30

## Sportowcy wsi walczą w Warszawie i Łodzi

Program zawodów przewiduje w konkurencji męskiej — biegi: 100 m, 400 m, 800 m, 3.000 m; skoki w dal, wznwyż, trójskok; rzuty: kulą, dyskiem i oszczepem oraz sztafety 4x400 m — i olimpijską.

W konkurencji kobiet — biegi: 60 m, 100 m, 200 m, 500 m, i 800 m; skoki: w dal i wznwyż, rzuty: kulą, dyskiem i oszczepem oraz sztafety 4x100 m i 4x200 m.

Reprezentacje wystawą po 2 zawodników o każdej konkurencji.

— Narazie sam prowadź komendę, — Wasyli Maksymowicz uśmiechnął się mimowoli. — Pozwól, że zapalimy i nie gniewaj się.

Zapalili chroniąc się od wiatru. Odmrozone ręce Batmanowa, które hartował według metody Tani Wasylczenko — nie mogły utrzymać papierosa, tak, że spoglądał na nie z niechęcią.

— Umara, jakiego jesteś zdania o buchalterze Kondrinie? — To niedobry człowiek. — Umara zmarszczył się.

— Dlaczego niedobry? — W oczy ci nie spojrzę. Brzydko się śmieje. Poco takiego tu przysłał.

— Brzydko się śmieje? — to jeszcze nie powód ażeby powiedzieć o człowieku coś złego. Należy sprawdzić.

— Po co sprawdzać? Należy wyznać. On i Merzłakow — dwa buty od jednej pary. Oddalił Merzłakowa, zrób to samo z Kondrinem. Po co go trzymasz?

— Nie wolno, tak na gorąco działać. Merzłakowa mamy całego, jak na dłoni, a o Kondrinie nic nie wiemy. Nie można człowieka oddać za brzydkie oczy. A ty biegnij do ludzi. Włóż kurtkę, zapnij się, możesz się zaziębić.

— Mróz mnie nie chwytą, — odpowiedział Umara. — Sam zapnij się lepiej i włóż rękawiczki. Odmroziłeś ręce!!

Batmanow wszedł po oszronionych kamieniach na brzeg. Tu zbliżył się do niego jakiś nieznamy w starym czarnym kożuchu.

— Czy mogę z wami mówić, towarzyszu Batmanow? — spytał — Jestem Sanin z zatoki Um. Przybył do nas wasz człowiek i kazał się tu stawić.

— Jak wyglądają sprawy na waszej bazie, Czy wszystko w porządku? — Obecnie wszystko jest mniej więcej w porządku... — Proszę mi opowiedzieć, jakżeście się spotkali z Pan-kowym? Wszak jesteście tym człowiekiem, którego spotkał po drodze do cieśniny?

— Tak, to ja. Na bazie było bardzo źle, produktów nie pozostało. Nie mogliśmy uzyskać jakiegokolwiek pomocy z punktu. Postanowiłem udać się do najbliższego punktu na Adunie. Jak wyszedłem, spotkałem Pankowa. Dał mi konia, produktów i kazał wracać do bazy. Obiecał, że zrobi wszystko co konieczne i miał przyjechać natychmiast do nas razem z Merzłakowem, jak tylko dobrze do cieśniny. Po czterech dniach posłałem do punktu człowieka do towarzysza Pankowa i dowiedziałem się...

— Co się mogło z n'im stać, jak uważacie? — spytał niecierpliwie Batmanow.

— Niewiedomo. Poszedł zupełnie sam... Napewno zbłądził. Do nas jest przeszło dwadzieścia kilometrów...

— Czy wy sami szukaliście go? — Tak, postawiłem na nogi wszystkich moich ludzi... Widziałem go tylko raz, ale od razu dostrzegłem, że to dobry i sprawiedliwy człowiek.

Batmanow ze skamieniałym wyrazem twarzy, patrzył ponad głowę rozmówcy. Sanin nie chcąc przerywać jego zamyślenia, wyczekiwał.

— Tak, to był bardzo dobry, silny człowiek na którym można było polegać — z westchnieniem odezwał się Batmanow. — Nie wiem po prostu co myśleć. Czyż to możliwe, ażeby tak doświadczony partyzant, znawca tajni mógł w niej zbłądzić? Będziemy dalej poszukiwali, a wy towarzyszu Sanin, pomożecie mi.

Rogow przekomarzał się z Tanią Wasylczenko, siedząc pod dużym podsieniem, dokąd przynosił z całego wybrzeża pobierane kawałki przewodów, izolatory, aparaty, Kondrin ulokował się na skrzyni i coś zapisywał do ksiąg.

Otrzymałem polecenie od Batmanowa, ażeby założyć instalację telegraficzną na wyspie — mówiła Tania. — Najważniejsze — to podwodny kabel. Fedosow wprowadził twierdzi, że kabel był tu już dostarczony i że należy go tylko odnaleźć.